



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 106 (13140)

Środa, 4 czerwca 1997 r.

cena 1Lt

Z Sejmu

Znowelizowano

ustawę o samorządach lokalnych

Wczoraj Sejm znowelizował 4 artykuły ustawy o samorządach lokalnych. Przewiduje on, że po uznaniu za nieważne wyników wyborów samorządowych, uprawnienia instytucji samorządowych wygasają dopiero w chwili zwolnienia pierwszego posiedzenia nowo wybranej rady lub w chwili wprowadzenia bezpośredniego zarządzania. Problem uprawnień samorząd-

dów wynikł w chwili, gdy Główna Komisja Wyborcza i Wileński Sąd Okręgowy uznały za nieważne wybory w rejonie święciańskim. Powtórne wybory w tym rejonie odbędą się 29 czerwca br. Jeżeli i tym razem zostaną one uznane za nieważne, Sejm podejmie decyzję o wprowadzeniu w tym rejonie bezpośredniego zarządzania.

Sejmowi przedłożono projekt nowelizacji ustawy urlopowej

Projekt zakłada wypłacanie wynagrodzeń urlopowych pracownikom instytucji budżetowych, których urlop przekracza 30 dni, stopniowo. Wynagrodzenia urlopowe za pierwszą część urlopu (30 dni kalendarzowych) będą wypłacane (w razie przyjęcia nowelizacji) w terminie nie przekraczającym

trzech dni przed rozpoczęciem urlopu, pozostała część urlopu będzie również opłacana trzy dni przed jego rozpoczęciem. Minister finansów Algirdas Szemeta twierdzi, że nowelizacja została zaproponowana z myślą o równomiernym podziale środków budżetowych.

Czy zostanie przyjęta nowa ustawa o bankructwie?

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie wiceprzewodniczący komitetu ds. ekonomiki Simas Petrikis oświadczył, że zachodnie duże banki, które zamierzają inwestować na Litwie, zabiegają o przyjęcie nowej ustawy o bankructwie, zakładającej, że bankrutujące przedsiębior-

stwo w pierwszej kolejności powinno się rozliczyć z kredytorami. Taką sugestię wyraziło podobno kilka potężnych banków brytyjskich oraz „Dresdner Bank”, które chciałyby inwestować na Litwie, lecz nie czynią tego z obawy przed zbyt dużym ryzykiem nieodzyskania pożyczek.

(Dokończenie na str. 2)

R. Kurtinaitis: nie możemy się ograniczyć jedynie do udziału w olimpiadach

Rimas Kurtinaitis, który od 2 czerwca objął stanowisko dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu przy rządzie Republiki Litewskiej, wczoraj został przedstawiony pracownikom departamentu. Kanclerz rządu Kęstutis Cizilinkas, przedstawiając nowego szefa departamentu, przekazał pozdrowienia premiera Gedimina Vagnoriusa i wyraził zaдовоlenie ze zgody R. Kurtinaitisa na objęcie tego stanowiska.

R. Kurtinaitis zaznaczył, że kierunki działalności departamentu nieco się zmieniają i będą bardziej nastawione na sport wyczynowy.

R. Kurtinaitis powiedział, że swój wkład w sprawę sportu widzi w ścisłej współpracy z przedstawicielami władzy oraz staraniami na uzyskiwanie, w miarę potrzeby, więcej środków dla sportu.



Fot. ELTA

Współpraca

Umowa

przedsiębiorców Litwy i Rosji

Narodowa Konfederacja Drobnej i Średniej Przedsiębiorczości (NKDŚP) podpisała umowę o współpracy z Rosyjskim Związkiem Przedsiębiorców i Biznesmenów.

Dokument podpisany przez prezydentów organizacji Audriusa Butkeviciusa i Arkadia Wolskiego przewiduje wspólne organizowanie różnego rodzaju programów ekonomicznych, wymianę informacji o państwowych aktach prawnych, regulujących

przedsiębiorczość, o możliwościach kooperacji przedsiębiorczości, zamiarach komercyjnych, potrzebach w dziedzinie eksportu i importu.

Konfederacja i związek pomogą w tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw w ich krajach, będą gromadziły bank danych z adresami i ofertami firm przedsiębiorczych.

Obecnie NKDŚP zrzesza 36 stowarzyszeń i około 60, przeważnie drobnych i średnich przedsiębiorstw. (ELTA)

W Instytucie Polskim w Wilnie

Ponad 100 osób otrzymało świadectwa ukończenia kursu języka polskiego

W ub. poniedziałek, w Instytucie Polskim w Wilnie ponad 100 osobom wręczono świadectwa ukończenia kursu języka polskiego za rok 1996-97. Dyrektor Instytutu p. Wojciech Wróblewski powiedział, że była to „szkoła bez stresów, w której stworzono warunki maksymalnie najlepsze, na jakie stać jest Instytut, angażując najlepszych wykładowców je-

zyka polskiego”. Życzył też, żeby godziny spędzone w Instytucie i w innych miejscach, gdzie odbywały się zajęcia, przyniosły satysfakcję i żeby język polski się przydał. Oto kilka krótkich wywiadów z uczestnikami kursu: Irena DARAGANAITE: „Jestem pewno najstarsza słuchaczka, rocznik 1928. Pochodzę z rodziny polsko - litewskiej. Poprzednio pra-

cowałam jako nauczycielka matematyki w miejscowości Zalva. Obecnie mieszkam w Wilnie. Moja znajomość języka polskiego była ograniczona. Skorzystałam więc z tej wspaniałej okazji, stworzonej przez Instytut Polski, żeby pogłębić swą wiedzę. Bardzo się cieszę, że dziś oto, w takiej miłej atmosferze, otrzymuję świadectwo ukończenia kursu. Dodam jesz-

cze, że samodzielnie nauczyłam się podstaw esperanto, uczyć się niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Robię to, żeby dowiedzieć, że czas, gdy człowiek jest na emeryturze, może być mile i z pozytywnym spędzany”. Borys DELIKATNY: „Jestem bardzo wdzięczny organizatorom - Ambasadzie RP, Instytutowi Polskiemu, szanownym wykładowcom: Wiedza, któ-

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

Światowe Systemy Informacyjne Przedstawicielstwo KOMBASS na Litwie PROPONUJE Kompleksowe usługi informacyjne. Do 20 czerwca gromadzi się informację i reklamę do nowego rejestru „KOMBASS Litwa 97/98” KOMBASS LIETWA Tel.: 709888 Smelio 10, 2055 Vilnius Fax: 709411 (Zam. 718)

SENTENCJA DNIA

„Wolność jest nam nie tylko dana, ale i zadana. Jesteśmy do niej powołani.”

Papież Jan Paweł II



Banki

Biednemu zawsze wiatr w oczu

Jak wiadomo, Litewski Akcyjny Bank Innowacyjny zwinął już swoją działalność. Niestety, nie było chętnych jego nabywców, bowiem bank praktycznie zbankrutował. Bankrutem jednak nie ogłoszono, gdyż zdaniem niektórych specjalistów, byłoby to zbyt droga procedura. Najprostszym posunięciem okazało się rozdzielnie majątku bankowego pomiędzy różne resorty państwowe. Największą część (pięć dużych budynków i trzydzieści najlepszych samochodów) przypadła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Ośmiem budynków i 16 samochodów otrzymała prokuratura generalna. Resztę samochodów rozdzielono pomiędzy ministerstwa: Finansów, Zarządzania Reformami i Samorządów, Zdrowia oraz Sprawiedliwości. 13 najgorszych samochodów otrzymała Państwowa

Kasa Chorych. Niektórym uśmiechnęło się szczęście, ale daleko nie wszyscy zostali zadowoleni z takowego podziału. Wielu jednak znawców uważa, że majątek jest o wiele więcej wart niż go oszacowano przy podziale i, że gdyby go po prostu sprzedać, korzyść byłaby znacznie większa. Jeśli już koniecznie chciano wszystko rozdać, należało dokonać sprawiedliwego podziału. Z pewnością powyższe ministerstwa nie są aż tak bardzo biedne i żadne z nich nie straciłoby zbyt wiele gdyby jeden, bądź dwa budynki i kilka samochodów dano domom dziecka, bądź innym placówkom dobroczynnym. Niestety, zadziałała stara zasada, że bogatemu to i czort dzieci kołysze, a biednemu wiatr zawsze w oczu wieje.

Julitta TRYK

W 70 rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej

Pamiętka o Teju, co nam wszystkim świeci



Arcybiskup Romuald Jalbrzykowski w czasie swojej pierwszej wizyty z Wjną do Rzymu, na audiencji w dniu 21 stycznia 1927 r. poprosił papieża Piusa XI o pozwolenie na koronację obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Dekret wyrażający zgodę na to wydała Kongregacja Obrzędów dnia 9 lutego 1927 r.

Uroczysta koronacja odbyła się 2 lipca 1927 r. 70 lat temu w tej doświadczonej uroczystości wzięło udział 28 biskupów z Prymasem A. Hlondem na czele, 500 kapłanów, prezydent Polski Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski, ministrowie RP, licznym rzesze wiernych z Polski, oraz in-

nych krajów. Koronacji obrazu ostrobramskiego dokonał kardynał Aleksander Kakowski.

Z okazji tego zmiennego wydarzenia w ówczesnym Wilnie został wybity medal pamiątkowy. Na jego awersie czytamy: Pamiętka koronacji cudownego obrazu M.B. Ostrobramskiej w Wilnie 2.VII.1927 - awers zdobi głowa papieża Piusa XI; na rewersie słowa - Matko Miłosierdzia x Pod Twoją obronę uciekamy się. Medal znajduje się w prywatnej kolekcji wilaniana Ryszarda Płokszty.

Jerzy SURWIŁO
Fot. Tadeusz Waźniewicz

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniu 2 czerwca w kraju zanotowano 229 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 23 chuligańskie eskusy, 11 rabunków, 2 oszustwa, 186 kradzieży. Skradziono 6 samochodów, tyłek znaleziono. Zanotowano 5 wypadków drogowych oraz 2 pożary. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zaduszono chłopczyka

2 czerwca o godzinie 7 min. 30 we wsi Rażiszki (rej. kowieński) znaleziono zwłoki chłopczyka A. Ramanaszkasa (1990), który w przeddzień wyszedł z domu, by łowić ryby i nie wrócił. Ojciec od razu zawiadomił policję, ale poszukiwania pierwszego dnia nie przyniosły rezultatu. Ciało chłopczyka znalazł sam ojciec w stosie gałęzi, mniej więcej 200 m od brzegu rzeki Jiesi. Po dokonaniu lekaarskiej ekspertyzy ustalono, że chłopak był najpierw zgwałcony, później zaduszony.

Niebezpiecznie na ulicy i w domu

Trzech wilanian trafiło wczoraj do szpitala, z tej samej przyczyny: zostali pobici przez bardzo aktywną młodzię. Dwa pie.wsze wypadki zdarzy-

ły się przy ulicy św. Ignacego. O godz. 2 min 30 grupa chłopców pobiła M.(1977), który ma złamane zebra. O godzinie 3 min. 15 na tej samej ulicy, został pobity V.(1981). Natomiast w innej dzielnicy, przy ulicy Pramonos do mieszkania V.(1918) weszła grupa mężczyzn i mocno pobiła gospodarza.

Rabują co się da: złoto...

2 czerwca o godz. 0 min. 30 na Dworcu Kolejowym trzej chłopcy pobili R.(1956) i zrabowali koleczki oraz pierścienek. Jednego z podejrzanych - I.Mackiewicza (1976) - zatrzymano.

Skromnie lity

Skromniejszy łup zdobyli rabusie, którzy napadli na P.(1931), jadącego rowerem drogą leśną w rejonie rorkiskim. W portmonetce znaleźli tylko 10 litów. Wyżyli się więc na ofia-

Budynki świecą pustką, a straty rosną

Solecznicka Spółdzielnia Spożywców coraz bardziej traci pozycję na rynku usług handlowych i w związku z tym, ponosi coraz większe straty. Pustką świecą byłe pomieszczenia handlowe oraz te, których budowy nie zdążono zakończyć. Na przykład, już półtora roku stoją puste budynki byłej hurtowni rejonowego związku spożywców. Tymczasem, oszacowano je prawie na 190 tys. litów i toteż spółdzielnia powinna płacić znaczny podatek od nieruchomości. Puste stoją sklepy, magazyny w Jaszunach, nie zakończono budowy domu towarowego w Solecznikach. Do nabycia tych budynków nie ma chętnych. Kierownik spółdzielni spożywców Tadeusz Niedźwiecki zwrócił się do rady samorządu rejonowego z prośbą o obniżenie podatków. - Chociaż spółdzielnia stoi na progu bankructwa, jednak zapewni dużo miejsc pracy sołeczanom - uzasadnił on swoją prośbę.

Ale argumenty te nie przekonały radnych i podatku nie obniżono. Radni poradzili też, by lepiej organizować handel, a puste budynki sprzedać za niższą cenę. Ale, widocznie, zapomnieli przy tym ukłonić, czy kierownictwo spółdzielni ma prawo sprzedawać mienie udziałowców?

Piotr RYNGIEWICZ

Podziękowanie

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni ks. prałatowi Janowi Kasiukiewiczowi za Mszę św. odprawioną w ostatnią niedzielę maja w Datnowie - Urniażach. Wspólna modlitwa na cmentarzu - to jakby zastrzyk nowej sily na dalsze, co tu ukrywać, nielatwe życie. Cieszy tu, że na modlitwę zebrali się starzy, i młodzi, nie zabrakło też dzieci. Przybyli również goście z Poniewieża, Szawel, Łabunowa, Kowna, Janowa.

Raz jeszcze dziękujemy ks. prałatowi Janowi Kasiukiewiczowi za przybycie, przywiezienie modlitwienki, Pismo Święte, św. obrazki.

W imieniu Koła Urniaż Kiejdzkiego
Rej. Oddziału ZPL
Eugenia ADAMKIEWICZ

rze, zbili tak mocno, że poszkodowany trafił do szpitala.

...Dolary

Nieszczęśliwy był też ten dziec dla Z.(1954) mieszkająca z ulicy Mechaniki, który zawiadomił wczoraj wileński komisariat policji nr 3, że o godzinie 10 min 30 do jego domu, w którym znajdował się tylko jego syn, wszedli nieznajomy. Nie tylko mocno pobił chłopca, który trafił do szpitala, ale też ukradł z mieszkania 2400 litów oraz 3407 dolarów.

i ludzi

2 czerwca około godziny 4 w Czarnym Borge trzej chłopcy wpełnęli do białego samochodu (marka nieustalona) J.(1980) i wywieźli go w nieokreślonym kierunku. Sprawy się bada.

Z nabojami po zakupy

Na Ryнку Kalwaryjskim u M. Vi-sockasa (1964) znaleziono 38 nabo. Czyżby wybięrał się z nimi po nowaliki?

Granaty w lesie

W lesie Żeżaitny znaleziono 4 granaty DT, które unieszkodliwiono.

Przygotowała
Helena GLADKOWSKA

Konkurs „Dzieweczyna „Kuriera”



Z powodu usterek technicznych, fotografia Renaty w ubiegłym numerze wypadła blado. Drukujemy ją dziś ponownie. A jednocześnie przypominamy raz jeszcze, że terminy zakończenia konkursu nagle. Można nadsyłać fotografie tylko do 17 czerwca. Nasz adres: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056, Lietuva. Można również zgłosić się do naszego fotografa, Mariana Paluszkiwicza, który za darmo zrobi Wam zdjęcie konkursowe. Jego tel. 42-90-81. Przybyło nam sponsorów. Poza Konsulem Generalnym RP, towarzyszyłem sportowym „Zalgiris”, sklepem futer i kapeluszy pani Sabiny Stukiene, zgłosiła się jeszcze restauracja „Alina”. Serdecznie wszystkim Państwu dziękujemy i czekamy na inne propozycje.

Ponad 100 osób otrzymało świadectwa ukończenia kursu języka polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Halina BOGDANOWICZ: „Składam podziękowanie Instytutowi, że mogłam pogłębić wiedzę ze swego języka ojczystego. Robię to także w imieniu męża, który również się tu uczył. Dziękujemy pani Danucie Kuzborskiej za poświęcenie, cierpliwość, serce i niezwykle poczucie humoru. Czuliśmy się podczas nauki naprawdę wspaniale”.

Rasa KRASUSAKAITE: „W imieniu naszej grupy składam podziękowanie dyrektorowi Wojciechowi Wróblewskiemu i naszej wykładowczyni pani Edycie Maksymowicz, że w ciągu całego roku byliśmy w przyjazni z językiem polskim. Miła atmosfera sprawiała dużo radości, chcielibyśmy kontynuować naukę”.

Leonas GRIZBAUSKAS: „Z zawodu jestem inżynierem. Obecnie pracuję jako tłumacz z języka angielskiego. Tłumaczę też nieco z polskiego, głównie teksty techniczne. To się stało powodem uczęszczania na kurs języka polskiego”.

Iwona KOROWAJCZYK:

„Dzięki panu Mirosławowi Dawlewiczowi mieliśmy okazję poznać języka polskiego. Życzę, aby Instytut Polski nadal organizował takie kursy”.

Należy zaznaczyć, że Instytut Polski jest nie tylko inicjatorem i organizatorem kursu, lecz też finansował naukę. Jest nadzieja, że ta piękna inicjatywa będzie kontynuowana i stanie się tradycją. Oprócz wymienionych wykładowców języka polskiego nauczali: Barbara Dwilewicz, Regina Jakubienas, Wiktoria Uszinskiene, Mirosław Skarżyński.

Nad akcją patronat sprawowała pani Leonarda Orłowska - pracownica Instytutu Polskiego w Wilnie. Obecna na uroczystości wręczania świadectw pani ambasador RP prof. Eufemia Teichmann powiedziała: „Wierzę, że każdemu z Państwa ten język otworzy jakieś okienko w życiu...”. Na zakończenie litewskie dzieci (też uczyły się jez. polskiego) recytowały „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Belzy, wiersze innych polskich poetów.

Halina JOTKIALO

Ucieczka

Rzeczywistym powodem, dla którego Fridl Scheuerle pojechał się uroczyć z Symonowiczami była zaplanowana ucieczka. Ponieważ teraz już wychodził z obozu jenieckiego, często zapuszczał się na bazar Hale, zdobył sobie cywilne ubranie. Wyszli więc po prostu z pracy i nie wrócił. Nic tu nie miał do stracenia, nie nie wiedział też o swej rodzinie: ojcu, matce, trzech braciach. Musiał za wszelką cenę przedostać się do domu. Człł poza tym, że jeżeli nie przedsięwzięnie żadnej decyzji - zgnije na przystanku obozowej i jego bezimienny trup zostanie pochowany wraz z innymi pod Górą Trzykrzyską. Wraz z trzema towarzyszami niedoli postanowili przedostać się najpierw do Rygi, a potem statkiem - do Niemiec. Zapędzili się aż do Estonii i tu, przepławiając się przez rzekę Narwę, dwaj towarzysze Fridolina utonęli, a on sam ponownie trafił do niewoli. Wywieziono go na roboty do Kuzbasu. Do domu wrócił dopiero w 1949 r. Okazało się, że oboje rodzice i bracia żyją. Rodzice mieli pod Mannheimem spore posiadłości ziemskie. Ojciec często dawał pracę polskim jeńcom. Po wojnie odnalazł go i pisał pełne wdzięczności listy. Stary Scheuerle widział w każdym chłopaku swego syna i żywił cichą nadzieję, że być może ktoś inny w podobny sposób przygnanie jego Fridla.

W domu

Po straszliwych przeżyciach wojennych pan Fridolin długo nie mógł odzyskać równowagi. Rodzice i bracia uprawiali ziemię, hodowali trzodę, ale jemu to nie odpowiadało... Mój mąż był w 1988 r. w majątku państwa Scheuerle pod Mannheimem. Pojechał do Niemiec jako dziennikarz z zespołem pieśni i tańca uniwersyteckiego, z inicjatywą pana Scheuerle, przez uniwersytet w Mannheimie. Mąż opowiadał potem, jak pięknie gospodarowali na ziemi nasi nowi znajomi. W chlewniach było czysto jak w kuchni wroźowej gospodyni - kafelki, bieżąca woda. A pola przypominały tabliczki czekolada-

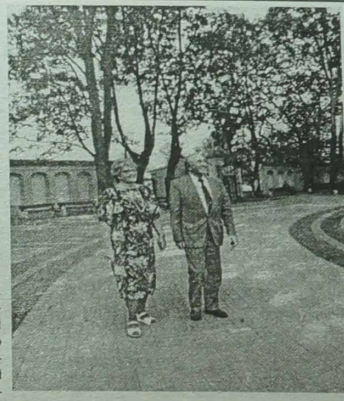
dy. Ale też cała rodzina pracowała od świtu do zmroku w pocie czoła

- Dlaczego Pan nie zajął się rolnictwem również? - spytałam jakós pana Scheuerle.

- Miałem trochę lepszą głowę - zaśmiał się. Stopniowo zaczął odzyskiwać równowagę. Stoczył gimnazjum, uniwersytet (dwa wydziały - ekonomiki i prawa). Ponieważ był jednym z najzdolniejszych studentów, zostawiono go przy uczelni. To były lata 60.

W tym czasie do RFN zawitała elektronika. Pan Scheuerle zrozumiał, że czeka ją wielka przyszłość. Zawsze miał refleks. Nie zawiodł on go również teraz - porzucił uniwersytet, podjął pracę w słynnej firmie Siemens. Było mu tu dobrze i dostatkowo, ale pewnego dnia znow zaczął refleks i p. Fridolin odszedł z firmy, założył własne przedsiębiorstwo. Był już w tym czasie dr ekonomiki, wykładał na słynnym uniwersytecie w Heidelbergu. Nazwał firmę EM-Gerätebau GMBH. W tym okresie pracowało w niej 250 osób - doskonałych specjalistów. Mieli filie w Zurychu, Paryżu, Mediolanie, Bostonie, Katowicach, Krakowie, a także liczne serwisy.

mieścił się niemiecki szpital wojskowy. Mama na balkonie trzymała indora. Podczas bombardowań miasta, gulgotał ze strachu rozgłośnie, a jego wrzaski mieszały się z jękami rannych. Gdy wojska radzieckie wkroczyły do Wilna, wyprowadzano ze szpitala dużymi grupami wyjących z bólu rannych żołnierzy i prowadzono pod cerkiew. Salwy karabinowe świadczyły o dalszym ich losie. Rozstrzeliwano jeńców również koło domu państwa Symonowiczów, tam gdzie przed wojną były słizne ogrody, a mieszkańcy okolicznych domów urządzili korty tenisowe. Pani Czesława stała raz z ojcem na balkonie i patrzyła w ogród. „Patr, powiedział na głos ojciec, co tam jest?” Zeszli na dół i zobaczyli w miejscu kortów wryty głęboki dół, a dookoła pełno krwi. Obok był inny, już zakopany i trzeci - wryty do połowy... Ojciec zasadził w tym miejscu dwa drzewka. Podobnie postąpił batuszka z cerkwi św. Ducha. Po woj-



śmierci męża mieszka z córką Reginą, jej mężem Michałem i dwójką wnucząt w śródmieściu, nad Wilną. Pojawienie się pana Scheuerle wniosło uroczniczo do życia pani Czesławę. Gościła kilka razy w Niemczech, u państwa Scheuerle. Jest zachwycona jego żoną, dwoma synami, z których jeden, Aleksander, skończył medycynę jako neurochirurg, a drugi, Uli, studiując ekonomikę w Mannheimie. Z czasem - jak mówi pan Scheuerle - przejmie od niego interesy. Parę lat temu pani Czesława przeszła skomplikowaną operację oczu w Mannheimie. Pan Fridolin umieścił ją w luksusowej klinice, otoczył troskliwą opieką. „Jle on dla mnie zrobił dobrego - trudno wymienić - wdzięcza pani Czesława. - Dziś spóźniam się Fridolina i Aleksandra na kolację.”

(Cdn.)

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: spotkanie po latach. **Pani Czesława i Fridolin Scheuerle na spacerze koło kościoła Piotra i Pawła.**

Różne oblicza wojny

Dziwne przygody

dr F. Scheuerle w Wilnie

F. Scheuerle ożenił się, urodził się mu dwaj synowie.

Śladami Rodziewiczówny

Życie pani Czesławę potoczyło się swoją koleją. Dzieciństwo i młodość miała trudną, jak zresztą wszyscy wilmianie. Była świadkiem rozstrzeliwania przez żołnierzy I armii radzieckiej niemieckich jeńców wojennych pod cerkwią św. Ducha.

Pamięta te obrazy doskonale. W ich domu

nie pani Czesława skończyła 5 średnią szkołę, seminarium nauczycielskie w Trokach, podjęła pracę w szkole pod Niemcem. Wyszła za mąż. Urodził się jej syn i córka. Mąż nalegał, by rzuciła pracę, ale ona pod wpływem lektur Rodziewiczówny, chciała nieść oświatę „po słomiane strzechy”. Przeniosła się więc bliżej Wilna, do szkoły w Kolonii Magistrackiej. Potem pracowała w polskich klasach rosyjskiej szkoły na Ostrobramskiej i tak do emerytury. Od

Zostali tu z nami na dobre i zle - rodowody polskiej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny

1. Ks. Mieczysław Sawicki: Mój życiorys

zdjęciami udostępniła do wykorzystania **Ludmila Siekacka.**

11 lutego 1944 r. W dniu dzisiejszym w 86 rocznicę objawienia N. M. P. w Lourdes, a w 40 rocznicę mego tam szczęśliwego pobytu, rozpocznam opis mego życia. Szczęśliwie nazwałem mój pobyt tam w dn. 11 lutego 1904 r. i w kilku dniach ten dzień poprzedzających i następujących, bo gdy wszystko uważałem za niepewne rzucając się w kraj obcy, daleki, Maryja Najświętsza, czuwała nade mną i głosem przeze mnie nie odczytany - powiedziała mi, że cel mój osiągnę. I tak się stało. W dwa lata bowiem później godność kapłana i udział w niej się dostała. Najświętsza Pannie i Matce mej niech za to będą dzięki...

14 lutego. Trzeba mi się zabrać jako zamierzalem do pisania życiorysu mego od chwili przyjsza na świat, co tylko i ile pamiętam. Urodziłem się w m. Giedroje, naówczas gub. i powiat wileński, w piątek 13 grudnia 1875 r. W Wigilię Niepokalanego Poczęcia M.B. zostałem ochrzczoney w miejscowym kościele. Byłem pierwszym synem u moich rodziców stanu rzemieślniczego - Kajetana i Karolinę z Sawiewiczów.

21 lutego. W siódmym roku mego życia zaprowadzono mnie do szkoły ludowej ruskiej. Trzy lata nauki w niej zakończyły się świetnym egzaminem w Podbrzeziu. W rok lub dwa lata później zawiąził mnie ojciec do Wilna na dalszą naukę. Ulica Kalwaryjska zrobiła na mnie wrażenie wielkością i wspaniałością swych budowli. Na rogu Kalwaryjskiej i Wilkomierskiej zamieszkałem u Markowiczów, a niedługo później w domu Rondomańskiego u starszuchów Hermanowiczów...

28 lutego. Rodzice moi nie mieli środków, by wysłać mnie do gimnazjum, a że byłem dosyć zdolny i chętny do nauki wynajmiał prywatnie korepetytora, który miał mnie przygotować z czterech klas gimnazjalnych do egzaminu. Złożyłem takowy za pierwszym ra-

zem, i to na miejscu w Wilnie. Ze mną składał chłopak, który przed samym egzaminem poradził mi odmówić pobożnie 3 Zdrowia i przeczytać ze składni łacińskiej pewne prawidło, którego wcale nie znałem, i trzeba trafi, że z tego byłem na egzaminie pytany. Chłopak ów został w przyszłości kapłanem i jest nim ks. Stefan Romanowski. Teraz miałem otwierać drogę do seminarium duchownego, chociaż trzeba było jeszcze złożyć przedwstępny egzamin...

29 lutego. 8 maja 1891 roku przystąpiłem do Bierzgowania w katedrze wileńskiej obierając sobie za patrona św. Stanisława. Do czasu mego wstąpienia do seminarium pozostawałem w domu rodzinnym. Prowadziłem w tym czasie kancelarię u zanego i gorliwego proboszcza i dziekana giedrojskiego ś.p. ks. Józefa Pikturny... Zaproszony byłem na kilka tygodni i w zimie na plebanie w Widzieszkach przez ś.p. ks. Grzybowskiego do pisania metryk. Plebanie odwiedzał często mieszkający w pobliżu ostatni potomek z książąt Giedrojców, przynajmniej z tyś stron, o innych nie wiem, może gdzie i są. Książę Stefan Giedrojcó córkę swoją wydał za mąż za p. Pisanko w Kowsewdole, parafii Podbrzezie.

1 marca. Egzamin do seminarium złożyłem wiosną 1893 r., ale moje wstąpienie doń zostało odłożone na cały rok. Miejsce swoje odstąpiłem starszemu znacznie od mnie Wincentemu Miszkisnowi z Kowieńszczyzny. Dobrze się stało, bo w następnym 1894 r. żaden z Kowieńszczyzny przez władze rosyjskie nie został zatwierdzony i przez to nie dopuszczony do seminarium z powodu sprawy króżej. Na przyjęcie do seminarium czekałem półtora roku. 13 października 1894 r. przywdziałem szatę duchowną, którą oto już pięćdziesiąty rok noszę...

7 marca. Dopiero po dwóch latach pobytu w seminarium pierwszy raz w życiu jadąc pociągiem udam się w dalsze strony, bo przez

Udział do Hermanowiczów na plebanie do ks. Drukeina. Nie znając białoruskiej mowy z podziwem jej się tam przysłuchiwałem. Jako pochodzący z parafii giedrojskiej, częściej tylko litewskiej, od młodości mej rozumiałem po trochu język litewski, a nawet starałem się poznać go lepiej, ale wkrótce zostałem do niego zrażony przez zaczynający się szerycz nawówezas szowinizm...

8 marca. Oczy moje biedne, jakże wielce zaciążyłyście na losie mego życia, jakże często stawałyście się powodem coraz to nowych postanowień i decyzji.

19 marca. Od urodzenia mając wzrok silny, lecz krótki, postanowiłem w drugiej połowie mego pobytu w seminarium duchownym za przykładem niektórych kolegów zdobyć sobie szklę, by móc dalej widzieć i lepiej czytać i stać mić większą swobodę. Za poradą lekarzy zdobyte okulary zwiększyły zasięg mego widzenia. Byłem jednym z pięciu, których wybrano na dalszą naukę do Akademii Duchownej w Petersburgu. Jesienią 1898 r. tam się udałem. Wadliwy stan żołądka poprawiłem zinnymi kąpielami, chodzeniem boso po śniegu w zimie. Ale co się stało ze wzrokiem? Wskutek ciągłego ślęczenia nad książką przy świecach, gdyż w Petersburgu dni zimowe są bardzo krótkie, wzrok mój bardzo osłabł. Miałem dwie alternatywy: porzucić dalsze studia, wrócić do diecezji i święcić się na kapłana, albo, chcąc kontynuować naukę poddać się operacji oczu... Do wielkiego zepsucia oczu przyczyniły się zbyt silne szklki omyłkowo zapisane mi przez okuliste w Wilnie. Zdecydowałem się na operację...

(Cdn.)

Przygotował
Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: ks. Mieczysław Sawicki.



Należał do dość licznej grupy przedwojennej wileńskiej inteligencji duchownej, która po wojnie została w naszych stronach. W młodości oślepił, przez całe życie miał problemy ze wzrokiem, reagował jedynie na światło. Mimo to osiągnął swój cel - został kapłanem. Służbę duszpasterską pełnił w Lwju, Żoludku, Sidrze, Lipniskach, Kamionce i in. miejscowościach. Potem do końca życia był w Wilnie. Po wojnie był jedynym księdzem-Polakim w Ostrzej Bramie, gdzie nabożeństwa odprawiał po polsku. Swoją życiorys w postaci pamiętnika dyktował w latach 1944-45 lektorce Tei, która przybyła do Wilna z Białorusi. Był zapalonym bibliofilem. W swoich zbiorach miał 4 tys. tomów. Odziedziczyła je po ks. Mieczysławie Sawickim - swoim wujku - Ludmilla Siekacka, obecnie nauczycielka-ekspert szkoły średniej-gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie, w której rodzinie przy ul. Legionowej (teraz Savanoriu) 19-2 pedził swój żywot. Tutaj odprawiał majowe. Obecnie w miejscu tego domu znajduje się sklep „Pas Juozapa”. Gdzież więc znaleźć wymowniejsze obrazy przemian. Do takich należą również pamiętnik ks. Mieczysława Sawickiego, który wraz ze

Blżej świata

Jak zwiększyć plon truskawek

Jak wiadomo, Polska należy do czołowych producentów truskawek wśród państw europejskich. Polscy hodowcy tych jagód mogą się pochwycić bogatym doświadczeniem zarówno w ich rozmnażaniu, jak też w ochronie i uprawie, a także umiejętnością znajdowania rynku zbytu. Ostatnio coraz więcej naszych rolników próbuje zakładać plantacje truskawek. Niżej polecamy uwadze naszych Czytelników nowoczesną metodę pozyskania sadzonek i ich uprawy.

W Polsce truskawki tradycyjnie rozmnaża się przez pobieranie późnym latem z matecznika lub jednorocznej, owocującej plantacji rozłogi, które sady się bezpośrednio na miejsce stałe. Termin ten nie jest jednak najlepszy, ponieważ w tym okresie truskawki zawiązują pąki kwiatowe na następny rok. Rośliny posadzone we wrześniu tracą prawie całą energię na ukorzenienie się, zamiast na zawiązywanie pąków kwiatowych. Jak wynika z doświadczeń, wielkość plonu w pierwszym roku po posadzeniu zależy od terminu zakładania plantacji. Z roślin wysadzonych 31 sierpnia uzyskano plon - w zależności od rozstawy - od 4 do 7 t/ha. Natomiast posadzone o miesiąc wcześniej (2 sierpnia), dały o ponad 10 ton owoców więcej. A zatem wynika, że plantacje najlepiej zakładać na przełomie lipca i sierpnia. Niestety, podobnie w tym terminie sadzonki nie mogą być wysadzone bezpośrednio w pole z powodu wysokiej temperatury powietrza, małej ilości opadów, a przede wszystkim z powodu niedostatecznie rozrośniętego systemu korzeniowego. Rozwiązaniem tego problemu może być ukorzenianie rozłogów w teackach styropianowych lub w wielodoniczkach z tworzywa sztucznego, których pojedyncze komórki mają zazwyczaj średnicę 6-7 cm i głębokość 8 cm. Metoda ta jest powszechnie praktykowana w Europie Zachodniej. W niektórych krajach, na przykład w Hiszpanii, sadzonki produkuje się w ten sposób, że na plantacji rozkłada się doniczki (pojedyncze lub

w paletach) z substratem torfowym, na które nagarnia się rozłogi. Rośliny są intensywnie zraszane, po około dwóch, trzech tygodniach gotowe sadzonki odcina się od rośliny matecznej i sady na miejsce stałe. Inna metoda, bardziej praktyczna i częściej stosowana, polega na pobieraniu sadzonek z rozłogów - najlepiej w pochmurny dzień, od połowy do końca lipca - nawet jeszcze tych nie ukorzenionych. Następnie sady się je w doniczkach wypełnionych substratem torfowym z dodatkami nawozów. Ukorzeniane rośliny cieniuje się, intensywnie zrasza, nawozi dolistnie i w miarę potrzeby chroni chemicznie. Po około trzech, czterech tygodniach otrzymuje się gotowe sadzonki z dobrze przerosniętą brzołą korzeniową, dzięki której przyjmują się one dobrze i szybko. Wysadzane na miejsce stałe, najpóźniej do końca sierpnia, dają w pierwszym roku plon porównywalny do tego, jaki otrzymano z tradycyjnie rozmnażanych roślin wysadzonych 2 sierpnia. Na mniejszych powierzchniach rośliny z brzołą korzeniową sady się ręcznie, natomiast na większych plantacjach wykorzystuje się sadzarki używane do rozsiewania warzyw. Żywy plon o 10 ton z hektara w pełni rekompensuje wyższe koszty otrzymania takich sadzonek. Plantacje są eksploatowane z reguły przez dwa lata, ponieważ w trzecim roku, podobnie jak w tradycyjnej uprawie, znacznie pogarsza się jakość owoców oraz zwiększa się porażenie roślin przed chorobami i szkodnikami.

W czerwcu się okaże, co nam rok da w darze

W czerwcu warzywa wymagają szczególnej pielęgnacji: nadal systematycznie odchwaszczamy, polewamy, spulchniamy glebę, obserwujemy, czy nie pojawiają się szkodniki. W początkach miesiąca można jeszcze wysiewać ogórki na późniejszy zbiór, pietruszkę naciową na przeziemniowe, marchew do przechowywania, czarną rzodkiew. Do gruntu sady musimy jeszcze późno odmiany pomidorów, porów, sadzimy rozsądnie kapusty białej głowiastej, czerwonej, włoskiej. Pomidory podwiązujemy do palików, usuwamy zbędne boczne pędy. Przy tym nie należy żałować bocznych pędów i łodyg, gdyż jednolodowe krzewy rodzą obficie i owoce są większe. Pomidory podlewamy tylko w słoneczne dni, by do wieczora liście roślin obeschły, gdyż w warunkach nadmiernej wilgoci zaczynają się rozwijać różne choroby. W razie potrzeby wieczorami podlewamy tylko samą ziemię. W czerwcu szczególnie uważnie należy pielęgnować



W SADZIE i OGRODZIE

Salata krucha

Salata krucha to kalina krewna zwykłej salaty zielonej, nazywanej masłową. Tworzy również główki, ale większe, o owalnych, sztywnych liściach, karbowanych na brzegach i rzęczywiście bardzo krachły. Ciepła tkać jednej główki dochodzi nawet do 1 kg. Kupując nasiona dobrze jest wiedzieć, że są różne odmiany salaty kruchej, np. Climax, która dobrze rośnie w niższych temperaturach, Golden State, przystająca do siewu późną jesienią i latem. Aby stałe mieć świeżą, nieprzerwaną salata, można ją wysiewać już od wczesnej wiosny aż do połowy lipca, w odstępach dwutygodniowych. Najczęściej uprawia się salata z rozsady, to znaczy najpierw nasiona wysiewa się do szklanych pojemników w niższych temperaturach. Do doniczek lub innych pojemników pokujemy roślinki pojedynczo. Z 1 g nasion można mieć około 500 roślin! Nasiona wysiewamy do dobrze przygotowanej ziemi, bez grudek i lekko wilgotnej, nie gęściej niż co 1 cm, potem przysypujemy przesianą przez sito cienką warstwą ziemi. Kiełkowanie nasion sprzyja temperatura 15 - 20 st. C. W czasie wzrostu rozsady należy ją umiarkowanie podlewać. Po 6-8 tygodniach od wysiewu salata pukię się. Salata ma wiele witamin, głównie witaminę A, odpowiedzialną za prawidłowe widzenie i gadalikę, niekiedy askorbik i jest też kopalnią żelaza, którego niedobór jest przyczyną anemii. Salata krucha z przyjemnością zjada się na surowo, jak rzodkiewkę, czy ogórki. Jej liście są doskonałe z kromką chleba z masłem lub żółtym serem. Można ją także przyrządzać na różne sposoby, ale zawsze tuż przed podaniem. Można ją polać lekko osoloną, ocukrzoną i zakwaszoną śmietaną albo tzw. zaprawą francuską, czyli mieszaniną oleju lub oliwy, soku z cytryny, soli i cukru. Wspaniale smakuje z sosem majonezowym lub musztardowym albo sosem remoulade (remulad). I jak ugotowane na twardo i opłukany szczyptęk postać, wymieszać z żyłką musztardy i 10 dk majonezu, doprawić solą i cukrem. Do każdego sosu można dodawać zieleninę według własnych upodobań: koperkę, rzęczykę, pietruszkę, szczyptęk lub aromatyczne zioła, jak cząber, tymianek, bazylię. Gdy zbieramy salata w sierpniu, możemy zrobić następną mieszaninę surowcową: Rozdrobnione liście salaty kruchej mieszaną z pokrojonymi na cząstki pomidorami, ogórkami, papryką grubowłóknistą, uciętą w drobny tarce białym serem, cząstkami jaj na twardo, cukrem i solą do smaku.

GDY NADCHODZI LATO

gnować cebule, gdyż atakują ją śmietki cebulanki. Porażone cebule znikają, żołńki od góry szczyptęk, później w ogóle wysycha. Główki zaczynają gnić. Jeżeli szczyptęk zaczyna żółknąć, cebule podlewamy gorącym roztworem popiołu drzewnego (1 kg popiołu na 10 l wody). Na jedną roślinę wystarcza mniej więcej szklanki roztworu. Truskawki też potrzebują pielęgnacji: spulchniamy międzyrzędzia (jeżeli nie dokonaliśmy ściółkowania), usuwamy niepotrzebne do rozmnażania wąsy, jak też nie owocujące krzaki. Wiele gatunków warzyw lepiej rosnie i owocuje, jeżeli są okopywane. Do nich należą kapusta, ogórki, pomidory, bób, które po okopaniu puszczają dodatkowe korzenie, co sprzyja pobieraniu z ziemi więcej substancji odżywczych. Korzenie buraczków i marchwi również okopując chronimy przed słońcem. Po silnym deszczu lub

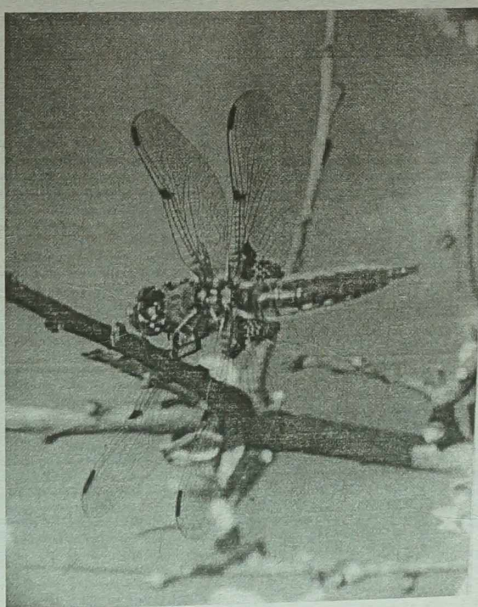
usuwamy polietylenowe woreczki i umocowujemy, którymi obwiązano miejsce szczyptęk, aby nie hamowało dopływu substancji odżywczych do zaszczerzowanego pędu wrzynającego się w korę. Wycinamy „wilki”, które wyrosły w pobliżu zrazu. Pędy, które się przylepiły, możemy podpreźć przywiązany do galezi patyczkami. Aby uzyskać obfite i dobre plony owoców i jagód w tym czasie szczególnie potrzebne są odpowiednie zabiegi agrotechniczne, czystość i porządek. Drzewa owocowe co drugi rok zasilają się nawozami organicznymi i mineralnymi, stale się spulchnia ziemię, niszczy chwasty, oszczędza wilgoć, a w razie potrzeby - drzewka się podlewa. Korony drzew należy tak formować, aby wszystkie galezie otrzymywały wystarczającą ilość światła i powietrza. Zagęszczenie, zaniedbane sady zawsze są atakowane przez choroby i szkodniki.

Leki z Bożej apteki

Macierzanka

Macierzanka polna, macierzanka, tymian macierzanki - to synonimy najbardziej rozpowszechnionej nazwy tego zioła. Wskazują na to, że pochodzi ono z wargowców, do której należy też tymianek. Zasadnicza różnica polega na tym, że tymianek ma gałązki sztywniejsze, rosnące do góry, a macierzanka się płoczy. Kwitnie drobnymi jasno- lub ciemnopurpurowymi kwiatkami. Osiąga wysokość do 40 cm. Do celów leczniczych i przyprawowych zbiera się kwitnące pędy macierzanki i suszy się je w cieniu, w temperaturze nie wyższej niż 35 st. C. Najważniejszym składnikiem ziela macierzanki jest zawarty w nim olejek lotny, który działa bakteriobójczo. Prócz tego macierzanka ma garbniki, flawonoidy i goryczkę. Preparaty przygotowane z ziela macierzanki działają wykrztuszenie, bakteriobójczo, spazmolitycznie, przeciwkaszlowo, pobudzają wydzielanie soku żołądkowego. Niegdys macierzanka służyła jako lek na różne dolegliwości „kobięco” i „męczyzkańskie”, jak też przeciwko szpanom, shtuczeniom oraz reumatyzmowi. Do dziś w leczeniu ziołami, macierzanka straciła na swej aktualności. Stosuje się ją jako środek pomocniczy przy grypie, nieżytach gardła i oskrzeli, dychawicy oskrzelowej jak też migrenie, zawrotach i bólach głowy. Jest używana też przeciwko pasożytom je-

litowym (glisty), przy nieżytach żołądka i jelit, nadmiernej fermentacji i wzdęciach żołądka. W warunkach domowych najprościej jest przygotować napar z tego zioła. W tym celu żyłkę macierzanki zalewamy wrzątkiem i dajemy nieco odstąć. Po odciedzeniu pijemy trzy razy dziennie po pół szklanki. Naparem tym można też płukać jamę ustną przy różnych jej stanach zapalnych. Na bóle reumatyczne i neuralgiczne wskazane są okłady z macierzanki. 10-20 g ziela zaparza się 100 g wody. Rozparzone ziele zawijamy w szmatkę i przykładamy na chore miejsce. Stosowane są też kąpiele z macierzanki, które szczególnie zaleca się osobom starszym i rekonwalescentom. Potrzeba do tego 200 g suszonego zioła, które się zagotowuje w 4l wody. Gdy naciąganie, precedzamy odwar do wanny, do połowy napełnionej wodą, o temperaturze nie wyższej niż 38 stop. C. Kąpiel używa się nie dłużej niż 20 minut. Gospodynie znają macierzankę, jako świetną przyprawę. Francuzi uważają ją, że jest niezastąpiona podczas przygotowania potraw z królika. Stosuje się także do innych dań mięsnych, do rosółów. Nieco gorzka, miło pachnąca macierzanka, używana jest również w produkcji wermutów, likierów, jak też w przemyśle perfumeryjnym i mydlarskim.



Pomocnik działkowców...

Fot. W. Juniarów

Czy wiecie, że...

Rośliny w procesie fotosyntezy pochłaniają różne szkodliwe substancje chemiczne np. z dymu papierosowego, farb, lakierów i klejów. Ulatniającej się z mebli formaldehyd wchłaniany jest przez filodendron i zieliska czubatego. Jemliota osłabia działanie promieniowania elektromagnetycznego promieniowania mikrofalowego. Buzdynek najsmakowatsze, a zielone wyłupiane dwukrotnie węgiel. Kwiaty pochłaniają dwukrotnie węgiel. Kwiaty wyłupiane liście i trzonki magnetycznie hodować rośliny w domu nie tylko dla urody ale i poprawy mikroklimatu pomieszczenia.

Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA

Bank Litewski jeszcze nie wyciągnął wniosków z błędów przeszłości

W konkursie na druk nowych litów zwyciężyła spółka, która w swoim czasie zepsuła litewskie pieniądze.

Po zwycięstwie - arbitraż

Niebawem w Międzynarodowy Arbitraż ma się rozpocząć rozpatrywanie bardzo ważnej dla Litwy sprawy.

Odszkodowania ponad 4 mln USD za pośrednictwem Międzynarodowego Arbitrażu żądała od Banku Litewskiego amerykańska spółka „US Banknote Corporation”, która w 1992 r. zdobyła w naszym kraju smutną sławę.

Obecnie nazywa się ona „American Banknote Corporation”.

Ta spółka do Międzynarodowego Arbitrażu zwróciła się po tym, gdy Bank Litewski, po uznaniu jej za zwyciężcę konkursu na druk nowych litów, następnie zrezygnował z jej usług.

Zła reputacja firmy

Amerykańska spółka reputacja na Litwie zepsuła w latach 1991-1992 po dostarczeniu naszemu państwu niskiej jakości banknotów o nominale 10, 20 i 50 litów, nie mających prawie zabezpieczenia przed podrobieniem.

Banknoty o nominale 500 i 1000 litów zostały uznane przez ekspertów za całkowicie nie nadające się do użytku i nigdy nie ujrzały światła dziennego. Jedynie 100-litowy banknot, wyprodukowane zgodnie z kontraktem 1990 r., są zadowalającej jakości i służą do dziś.

A propos ta sama firma zobowiązała się też do wydukowania koron estońskich, ale kierownictwo Banku Estońskiego zerwało kontrakt, gdy Amerykanie dostarczyli wzory koron niskiej jakości.

Litwa poniosła straty
W 1993 r. „American Banknote Corporation” zmuszona była uznać pretensje Litwy co do niezadowolonej jakości litów oraz włości w produkcji pieniędzy.

Wspólnie podpisane przez rząd Litwy, Bank Litewski oraz kierownictwo firmy memorandum przewidywało, że „US Banknote Corporation” wynagrodzi Litwie wyrażone straty: bezpłatnie wydrukować banknoty o nominale 10, 20 i 50 litów oraz zapłacić odszkodowanie w wysokości 400 tys. Lt.

Male nominally litów spółka rzeczywiście przedrukowała nieodpłatnie. A co się stało z kompensatą.

K. Ratkevicius kłamał

Były przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevicius gazecie „Lietuvos rytas” niejednokrotnie twierdził, że „American Banknote Corporation” już wypłaciła odszkodowanie. Nie było to jednak zgodne z prawdą.

Redakcja posiada wiarygodną informację o tym, że 200 tys. litów, czyli połowę odszkodowania, Bankowi Litewskiemu zapłacono dopiero wiosną 1996 r., gdy K. Ratkevicius już był zdymisjonowany.

Po tym, gdy „American Banknote Corporation” przedrukowała banknoty 10, 20 i 50-litowe, jej nazwa niemal znikła z lamów prasy litewskiej. Na pozór skandaliczna historia z litem na tym się skończyła. W rzeczywistości było jednak inaczej.

Wyniki konkursu szokowały

Z nieoczekiwanych źródeł „Lietuvos rytas” dowiedział się, że wiosną 1996 r. kierownictwo Banku Litewskiego zanie-

pokoilo się tym, że banknotów 10, 20 i 50-litowych może starczyć nie na długo.

Wkrótce odbył się konkurs na zawarcie nowego kontraktu w sprawie druku pieniędzy.

Bank Litewski nie zgodził się powiadzić, jakie spółki zagraniczne uczestniczyły w konkursie i ile ich wyraziło życzenie drukowania litów.

Wydał się jednak, że niejedna. Zarząd Bank Litewskiego spośród nich wytypował „American Banknote Corporation” i ogłosił, że wygrała ona konkurs.

Taka decyzja zaszokowała wielu dobrze poinformowanych przedstawicieli tego biznesu. Prawdopodobnie dlatego „Lietuvos rytas” nie miał większego problemu z wyjaśnieniem wyników konkursu, aczkolwiek żadnej informacji ani o jego uczestnikach, ani o zwycięzcach Bank Litewski nie podawał do wiadomości publicznej.

Czekano na zmianę władzy

Po upływie blisko pół roku od konkursu zapytaliśmy przewodniczącego Zarządu Banku Litewskiego R. Szarkinasa, jak się powodzi firmie „American Banknote Corporation” w druku litów. R. Szarkinasa bardzo się zmieszał i powiedział tylko, że o druku litów powie dopiero wtedy, gdy nowe banknoty już się zjawiają.

„Lietuvos rytas” wiedział już wtedy, że Bank Litewski zadeni umowy z „American Banknote Corporation” nie zawierał, a korporacja zagroziła podaniem Bank Litewskiego do Międzynarodowego Arbitrażu.

Mimo wszystko „American Banknote” zlekwała w nadziei na to, że decyzji Banku Litewskiego może nie

zmienić nowo utworzony rząd konserwatywów.

Niemniej, w ubiegłym tygodniu redakcja dowiedziała się, że Bank Litewski wybiera arbitra, który reprezentować będzie interesy Banku Litewskiego w Międzynarodowym Arbitrażu. Według wiadomości, jakie posiada „Lietuvos rytas”, sprawa ma być rozpatrywana w Paryżu.

A jednak co się stało? Dlaczego Bank Litewski postanowił anulować wyniki konkursu i zrezygnował z zawarcia kontraktu z „American Banknote Corporation”?

R. Szarkinasa uważa, że ma rację
Przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego R. Szarkinasa przedstawił, że obecnie nie jest w stanie za dużo powiedzieć, gdyż może to zaważyć na przebiegu sprawy. Potwierdził tylko fakt, że Bank Litewski rzeczywiście nie zawierał żadnej nowej umowy z „American Banknote Corporation”.

R. Szarkinasa jest mocno przekonany, że Bank Litewski wygra sprawę w Międzynarodowym Arbitrażu, gdyż z uzasadnieniem zrezygnował z kontraktu z „American Banknote Corporation”.

Zdaniem przewodniczącego Zarządu Banku Litewskiego, nieporozumienia ze spółką powstały wtedy, gdy zaczęto uzgadniać treść kontraktu.

Wtedy to okazało się, że spółka nie jest gotowa do druku litów takiej jakości, jakiej wymagał Bank Litewski.

Zdaniem kierownika Banku Litewskiego, przedstawiciel spółki odmówił włączenia do kontraktu

zadania banku uzgodnienia niektórych środków zabezpieczenia banknotów, aby znak na awersie odpowiadał takiemuż znakowi na rewersie.

„Gdy spółka stanowczo odmówiła umieszczenia tego punktu, musielismy zerwać negocjacje w sprawie zawarcia kontraktu” - powiedział R. Szarkinasa.

Nie zadowolony znak zabezpieczający

Czyżby Bank Litewski zapomniał, jak wyglądały litwy, wyprodukowane według kontraktu w roku 1990 i nawet 1992? Nawet obecnie znajdujące się w obiegu banknoty 10, 20 i 50-litowe mają jeden znak zabezpieczający, niezgodny na awersie i rewersie.

R. Szarkinasa sugerował, że spółka amerykańska poinformowała Bank Litewski o tym, iż nabyła nową drukarnię, w której można drukować jakościowo pieniądze.

Podczas późniejszych negocjacji okazało się jednak, że nowa drukarnia spółki nie może sprostać niektórym wymaganiom Banku Litewskiego. A Bank Litewski nie zgodził się na druk litów bez wszystkich znaków zabezpieczających.

Jaką więc stratę mógł ponieść „American Banknote Corporation” z powodu tego, że Litwa zrezygnowała z takiego kontraktu, którego firma nie jest w stanie wykonać?

Przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego zapewnił redakcję, że specjaliści banku są przekonani, iż dopóki arbitraż nie rozpatrzy jeszcze sprawy, Bank Litewski nie może mówić o treści powodztwa.

Nowe fakty o próbach niewiarygodnej firmy ukrycia za wszelką cenę swych błędów

Wyprodukowane przez amerykańską spółkę „US Banknote Corporation” (obecnie ta spółka nazywa się „American Banknote Corporation”) banknoty o nominale 500 i 1000 litów nie będą emitowane nie tylko z powodu ich niskiej jakości. „Lietuvos rytas” dowiedział się, że te pieniądze wydzielają również do otoczenia trujące substancje.

W kraju nie trafiły też do obiegu wydrukowane przez tę spółkę w latach 1991 i 1992 banknoty 10, 20 i 50-litowe.

Powództwo - już w arbitrażu

Amerykańska spółka „American Banknote Corporation” zwróciła się do Międzynarodowego Arbitrażu z prośbą o przyznanie od Banku Litewskiego 4 mln USD. „Lietuvos rytas” poinformował o tym już w sobotę.

Bank Litewski nie zgodził się poinformować redakcji, o co konkretnie oskarża go spółka.

Na podstawie tego, co się udało dowiedzieć „Lietuvos rytas”, można stwierdzić, że w ubiegłym roku w Banku Litewskim odbył się konkurs w związku z produkcją nowych litów. Zwycięzcą konkursu została „American Banknote Corporation”, ale kontrakt Bank Litewski z tą spółką nie zawarł.

Jak się wydaje, z tej właśnie przyczyny ta firma zwróciła się do Międzynarodowego Arbitrażu, żądając od Banku Litewskiego 4 mln USD.

Przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego R. Szarkinasa twierdził, że w toku negocjacji po ogłoszeniu zwycięzcy konkursu, spółka USA odmówiła umieszczenia w przyszłych banknotach litów niektórych niezbędnych znaków ochronnych. Bank Litewski nie chciał na to przystać i kontrakt nie został podpisany.

Wybrak z 5 milionów

Byłaby to bardzo prosta historia, jakich na Litwie było co najmniej kilka w roku, gdyby wszyscy co do jednego zapamiętali, kim jest „American Banknote Corporation”. Ta sama „US Banknote Corporation” w latach 1991-1992 drukowała i zepsuła litwy. Ponad 5 mln dolarów USA rzucano na wiatr w 1990 - na zaliczkową opłatę za pro-

dukację litów z budżetu Litwy wzięto ostatnie dolary USA i marki niemieckie. Część tej sumy musiano pożyczyc od przedsiębiorstw przemysłowych. Litwa wtedy dopiero odzyskała swą niepodległość.

Smutne zapomniane fakty

Cóż więc nasze państwo otrzymało od „US Banknote Corporation” za ponad 5 mln USD?

„Lietuvos rytas” zachował jeden szary jeden w kolorze brudnej cytryny banknoty 10 i 50-litowe, wyprodukowane w 1991 r. przez „US Banknote Corporation”. Banknoty produkcji tego roku znajdowały się w obiegu zaledwie kilka miesięcy.

Nie wydaje się, aby banknoty 10-litowy, który mamy, długo wędrował z rąk do rąk, niemniej wizerunki bohaterów narodowych S. Dariusza i S. Girėnasa są ledwo widoczne.

Nawet nowe banknoty 10, 20 i 50-litowe miały kolory wyblakłe i wydrukowane zostały na papierze niskiej jakości. Znak wodny nie był wyraźny, bądź wcale go nie było. Należałoby się domyślić, co o przedstawia: niekiedy przypominał wrone, niekiedy samolot, w najmniejszym jednak stopniu Pogo, która miała tam być.

W 1993 r., już po wprowadzeniu do obiegu wydrukowanych w latach 1991-1992 litów masowo zaczęły się ujawniać fałszerstwa.

Wtedy to potwierdziła się słuszność wniosku ekspertyzy kompetentnej komisji z 1992 roku. Grupa ekspertów ustaliła wówczas, że banknoty 10, 20 i 50-litowe nie są zgodne z częścią założeń kontraktu i prawie nie mają zabezpieczeń przed fałszerstwami. Te banknoty nieudbno było wyprodukować przy pomocy kolorowej koparki.

Na liatach produkcji 1991-1992 nie było włókna ochronnego, znaki wodne nie odpowiadały międzynarodowym standardom, a ich umieszczanie było niestandardne - przesunięte w jedną bądź drugą stronę.

„US Banknote Corporation”, naruszając wymagania kontraktu, banknoty o różnych nominalach numerowała tymi samymi literami, aczkolwiek mu-

siały być różne. Banknoty były też podpisane tylko przez jedną osobę, chociaż musiały być trzy podpisy.

Banknoty zmarły w żalążku

Jest to zaledwie kilka uwag z protokołu ekspertyzy, składającego się z 19 punktów, podpisanego 17 września 1992 r. przez konsultanta państwowego K. Lynikasa, wicedyrektora szwedzkiego narodowego laboratorium kryminalistyki J. E. Karlssona, byłego dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowej (już nie żyjącego) P. Z. Poszianasa oraz st. pracownika naukowego tego instytutu Z. Rinkeviciusza.

Eksperti wskazywali na podobne nie-dociągnięcia litów o innej wartości nominalnej - 100, 500 i 1000 litów - drukowanych w latach 1991-1992: brak ochronnych włókna, banknoty nie były drukowane drukami wklęsłymi, znaki wodne miały niską jakość. Niemniej te banknoty uznane zostały za lepiej zabezpieczone przed fałszerstwem. Mimo to żaden rząd (ani G. Vagnorius, ani A. Abiszalys, ani B. Lubyša, ani A. Szlezevicius) nie zdecydował się na emitowanie 500 i 1000 litów. Tylko raz zostały one pokazane dziennikarzom na konferencji prasowej i kilkakrotnie ich zdjęć publikowano w prasie.

Są to stare, niejednokrotnie opisywane fakty, które już się przyrzykły. Dzisiejsza rzeczywistość przyniosła też nowe.

W magazynach-trujące powietrze

Jest to pierwszy rok ta lub inna kompetentna osoba informuje, że w magazynach Bank Litewskiego, gdzie się znajdują litwy wydrukowane w latach 1991-1992, powietrze jest trujące (...)

We wspomnianym już protokole grupy ekspertów z 1992 r. wskazano, że w produkcji papieru na litwy ... zastoso-wany został nieznan nam (ekspertom - BV) rodzaj kleju oraz nieznana ilość melainy, które trudno przewidzieć skutki zanieczyszczenia banknotów w obiegu i ich zuciaćia.

Może trujące powietrze w magazynach, gdzie przechowywane są wydrukowane w latach 1991-1992 banknoty 100, 500 i 1000-litowe, znalazło się z tej właśnie przyczyny?

W październiku 1992 r. na zlecenie ówczesnego premiera A. Abiszalysa ekspert K. Lynikas odwiedził „US Banknote Corporation”. M. in. interesował się na farba, zastosowana do drukowania litów.

W sprawozdaniu z podróży K. Lynikas pisał, że spółka pisemnie gwarantowała niezawodność farby oraz ich odporność na rozpuszczalniki i chemikalia; ... farba wyprodukowana jest z surowca spółki SICPA. Należy spokojnie zaufać tym gwarancjom. Spółka SICPA zaopatruje w niezawodne farby praktycznie wszystkie drukarnie pieniężne na świecie! ...

Niemniej bezpieczne farby SICPA, stosowane w latach 1992 do druku banknotów 500 i 1000-litowych, zmieniły swój kolor. Powstaje pytanie: czy stosowane do druku litów farby firmy SICPA nie są bezbezpieczne, czy udziela-ne K. Lynikasowi gwarancje przez „US Banknote Corporation” były nieprawdziwe?

A może kolory banknotów 500 i 1000-litowych zmieniła jakaś substancja zawarta w papierze?

Spór banku z rządem

Lata 1991-1992 do historii Litwy mogą być wpisane jako lata głośnych skandali między Bankiem Litewskim a rządem Litwy. Jedną z głównych przyczyn były nieporozumienia w związku z produkcją litów.

Aczkolwiek ówczesny rząd wspólnie z Bankiem Litewskim powinien był затroszczyć się o druk nowych pieniędzy litewskich, przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego V. Baldiszis uporczywie ukrywał dokumenty związane z produkcją litów.

Dopiero później okazało się, że jego doradca i ekspert R. Purtilis poczynił ustępstwa wobec „US Banknote Corporation”, co spowodowało obniżenie jakości litów.

Niemniej, zgodnie z kontraktem ostateczna odpowiedzialność za jakość obciąża „US Banknote Corporation”, gdyż kontrakt przewiduje, że spółka sama dokona sprawdzenia litów na wysokim poziomie jakości.

Zgłoszono własnych ekspertów

„Lietuvos rytas” może zacytować nigdzie wcześniej nie publikowany i nie cytowany dokument. Jest to materiał komisji rządowej, powołanej w roku 1993, podpisany przez eksperta K. Lynikasa, adwokata z USA R. Narusznie, byłego konsultanta państwowego ds. ekspertyzy P. Z. Poszianasa oraz dwóch wiceprzewodniczących Zarządu Banku Litewskiego R. Meczińskiego i J. Sinkkeviciusa.

Dokument ten opisuje, jak V. Baldiszis w 1992 r. próbował wyjaśnić z „US Banknote Corporation”, czy komercyjny offset rzeczywiście niebezpieczny jest stosować w produkcji litów, jak twierdził ówczesnie K. Lynikas.

... Dyrektor generalny USBC George Gurayan i dyrektor Jeremy Willings desperacko udowadniał, że ten sposób druku jest bezpieczny. V. Baldiszis, słuchając więc sporów między K. Lynikasem i wspomnianymi wyżej dyrektorami, postanowił zasięgnąć trzeciej opinii. Wtedy to J. Willings zaproponował, aby międzynarodowi eksperci, japońska firma Komori, wyrazili swą opinię.

Następnie V. Baldiszis oświadczył, iż nie wiedział, nawet nie podejrzewał, że organizacja Komori działa ręką w rękę z J. Willingsem.

Nie sądzimy, aby to było godne postępowanie ze strony ECBC (US Banknote Corporation), - głosi materiał komisji rządowej.

Pytania bez odpowiedzi

Wątpliwe, czy istnieje na świecie inne, tak bardzo tolerancyjne państwo, które by po tym wszystkim i nadal utrzymywało rzeczowe kontakty z panem J. Willingsem oraz stwarzało warunki spółce, która już raz dopuściła się wybraku do ponownego wygrania konkursu i uciegania się o nowy kontrakt.

Swoją drogą, gdzie jeszcze mogłaby się powtórzyć podobna historia po upływie zaledwie pół roku od wszczęcia wobec dwóch urzędników Banku Litewskiego sprawy kamej za nadużycie pełnomocnictw służbowych oraz wyrządzenie strat państwa?

Bronie Vainauskiena

(„Lietuvos rytas”)

Polska w UE: stan przygotowań do członkostwa

Krytycznie o Polsce

Opinia na temat zdolności Polski do spełnienia wymogów członkostwa w Unii Europejskiej (zw. avis) będzie zdecydowanie krytyczna - powiedział wczoraj polskim dziennikarzom po serii spotkań w Komisji Europejskiej wiceminister w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Jarosław Pietras. Jego zdaniem „nie jest dobrze” i na taką wiadomość trzeba przygotować polskie społeczeństwo.

Zdaniem Pietrasa, z różnym krytycznym stanowiskiem będą jednak musiały się liczyć wszystkie kraje stowarzyszone z Europy Środkowej. Minister zastrzegł również, że nie miał możliwości zapoznania się z treścią dokumentu a urzędnicji Komisji bardzo niechętnie o nim mówi. Avis, który zostanie opublikowany 16 lipca, będzie kluczowym dokumentem dla określenia tempa, w jakim kraje stowarzyszone zdołają przystąpić do Unii. Na podstawie tego dokumentu państwa „15” podejmą w grudniu decyzje, z którymi państwami pokorniejszymi rozpoczną negocjacje akcesyjne. Do tej pory jedynie raz, w przypadku Grecji, Rada UE podjęła decyzję wbrew zaleceniom Komisji.

Polscy dyplomaci spodziewają się surowej krytyki, m.in. odnośnie do wstrzymywania liberalizacji niektórych sektorów gospodarki (energetyka, telekomunikacja), nieefektywności rolnictwa, słabości sekto-

ra ubezpieczeniowego, postępów reformy systemu ubezpieczeń społecznych, opóźnionej restrukturyzacji górnictwa. Komisja w przeszłości zwracała również uwagę na potencjalnie ogromne koszty rozbudowy i modernizacji infrastruktury transportowej, telekomunikacyjnej i energetycznej a także wprowadzenia w życie unijnych norm ochrony środowiska. Słabością polskiej gospodarki jest także powolne tempo prywatyzacji wielkich przedsiębiorstw państwowych.

Polska pozostaje jednak jedynym krajem w Europie Środkowej, który utrzymuje trwałą i szybki wzrost gospodarczy. Jak przyznał J. Pietras, polskie władze przekazały już całość informacji potrzebnych Komisji do zredagowania opinii, łącznie z rozwiązaniami przyjętymi w nowej konstytucji.

W trakcie rozmów w Komisji minister Pietras uzyskał natomiast zobowiązanie, że 1 lipca wejdą w życie tzw. środki autonomiczne protokołu dodatkowego do układu stowarzyszeniowego. Pozwoliłoby to m.in. na polepszenie warunków dostaw na rynki Unii polskich owoców miękkich i bydła a także na wznowienie kalendarza powiększenia o 5 proc. rocznie kontyngentów bezcłowych w eksporcie żywności do UE. Z powodu opóźnień w negocjacjach w ub.r. do takiego wzrostu nie doszło i jest mało prawdopodobne, aby udało się to zrekomensować. Jak

już informowaliśmy, polskie MSZ wystosowało oficjalną notę do przedstawicieli UE, w której protestowało przeciwko niewypełnieniu przez Brukselę podjętych zobowiązań.

J. Pietras przyznał również, że choć Unia zgadza się na udział naszego kraju „w niemal wszystkich programach rozwojowych”, to Polska z powodów finansowych zapewne przystąpi jedynie do tych, które odnoszą się do badań naukowych i wymiany międzyuniwersyteckiej. Bruksela domaga się, aby przynajmniej 10 proc. należnej składki pochodziło z polskiego budżetu, reszta natomiast byłaby finansowana z programu pomocy bezrortowej PHARE.

Komisja nadal odrzuca przedstawione przez polski rząd warunki zakładania montowni samochodów, twierdząc, że są one zbyt rygorystyczne dla obcych inwestorów (minimalna wielkość produkcji, zatrudnienia i zaangażowanych środków). Oznacza to, że od 1 lipca będą obowiązywać bądź rozwiązania z ub.r. (b. liberalne), bądź restrykcyjne zasady wprowadzone na okres przejściowy kilka miesięcy temu. Bruksela ostro sprzeciwia się również utrzymywaniu w Polsce ścisłej ochrony alkoholu wysokoprocentowych.

Jędrzej BIELECKI z Brukseli

„Rzeczpospolita”

Oszust

Mów mi hrabio

Przez lata działający w RFN oszust sprzedawał nisko urodzonym Niemcom tytuły hrabiowskie. W różnorodnej ofercie naciągacza były także dyplomy medyczne, prawnicze i profesorskie. Na ambitnych, lecz niezbyt skłonnych do nauk klientów hochsztapler zarobił prawie 8 milionów marek.

Korespondencja z Niemiec

Według prowadzących śledztwo policjantów z Kilonii to największy w historii Niemiec przypadek handlu tytułami.

„To, że ktoś chce być na papierze krewnym Habsburgów można potraktować jako nadmierną próżność, ale lekarz otwierający praktykę z takim tytułem to już przestępstwo - powiedział rzecznik prasowy kilonijskiej policji Harald Kuhrsen. - Na razie zlokalizowaliśmy 800 „lekarzy” i „prawników”, którzy napisali u niego swoje prace magisterskie. A było to dosyć

kosztowne. Za dyplom lekarski żądał ponad 30 tys. marek.

Dokumenty były przygotowane w Pretorii (Republika Południowej Afryki). Klienci mogli wybrać nie tylko najbardziej ich interesujący tytuł, ale także uniwersytet, który im go przyznał. Wśród dyplomów oryginalnych uczelni były także dokumenty wszechnie istniejących tylko w fantazji fałszerza, jak „University of Hong-Kong” czy „Royal University of Warsaw”.

Ich ceny były słone, ale świetnie podrobione i nie wzbudzały podejrzeń. Niektórzy z magistrów byli tak pewni siebie, że nawet odliczali sobie od podatku (w rubryce koszty reklamy) cenę za kupno lewych papierów.

Po ujawnieniu afery wielu lekarzy, architektów i menedżerów będzie musiało zrezygnować z kupionych tytułów albo rozpocząć legalne studia.

Izabella JACHIMSKA

„Super Express”

Partie

Nie ma jak zdelegalizować „komunistycznej”

Chociaż w nowej konstytucji zakazano działalności partii komunistycznych, Związek Komunistów „Proletariat” może spać spokojnie - stwierdza „Życie”. Nawet nie ma ich jak zdelegalizować, to luka prawna - przyznaje prawnik konstytucjonalista prof. Piotr Winczorek.

Fakt, że partia nazywa się „komunistyczna” czy „faszystowska” nie wystarczy, by zakazać jej działalności - tłumaczy prof. Winczorek. Jego zdaniem, tę lukę prawną trzeba

naprawić. W ustawie o Trybunale należy ustanowić procedurę, na podstawie której można by zdelegalizować partię. Tymczasem „Proletariat”, mimo bieżących wypowiedzi, wielokrotnie protestował przeciwko nowym przepisom konstytucyjnej - pisze Robert Mazurek. Obruszony na posłów SLD, którzy je poparli, oficjalnie powiadomił już, że przed tegorocznymi wyborami nie wstąpi do Sojuszu.

(PAP)

Macierzyństwo

Matki jak babcie

Coraz więcej starszych pań decyduje się na urodzenie dziecka.

Rekord należy do Amerykanki Arceli Keh. Urodziła swoje pierwsze dziecko w wieku 63 lat. Za historię swego życia zainkasowała ogromne pieniądze od dziennikarzy i przepadała gdzieś w Ameryce.

Teraz do porodu szykuje się 65-letnia Włoszka, a niedawno wydała na świat potomka 61-letnia Austriaczka. Kliniki dokonujące sztucznego zapłodnienia nie mogą się opędzić od kobiet, które za późno uświadomiły sobie, że chciałyby mieć dziecko.

Ja im „daje” dziecko

Jeśli po badaniach w mojej klinice stwierdzi, że po urodzeniu dziecka kobieta mogłaby żyć jeszcze co najmniej 25 lat, wtedy bez wahania „daje” jej dziecko - mówi „Super Expressowi” najsynniejszy europejski specjalista od sztucznego zapłodnienia kobiet prof. Severino Antinori z Rzymu.

Do kliniki słynnego Włocha dostać się niełatwo. Czeką się pół roku, potem kolejne pół roku prowadzone są badania i kiedy profesor uzna, że można dokonać zapłodnienia - dokonuje go. Kuracja kosztuje ponad 5 tys. dolarów. Na liście pacjentek były 3 Polki.

Wszystko zaczęło się od 59-letniej Angielki, która uparła się, by urodzić dziecko. Kliniki w Anglii odmówiły. Wtedy uparta kobieta trafiła pod opiekę Antinoriego. Dzięki kuracji Angielka zaszła w ciążę i w grudniu 1993 roku urodziła bliźnięta.

Moda na dziecko

Zapanowała moda na dziecko w późnym wieku. Tylko we Włoszech

100 kobiet w wieku powyżej 50 lat doczekalo się potomstwa. W Anglii jest ich 20. Do zapłodnienia dochodzi w laboratorium. Komórka jajowa pochodzi od innej, młodszej kobiety. Po zapłodnieniu komórki są wszczepiane do macicy właściwej matki.

Najstarsza matka świata

Włochy są prawdziwą Mekką dla podstarzałych kandydatek na matki. Do niedawna Włoszka dzierzyła palmę pierwszeństwa - Rossana Della Corte urodziła syna mając 62 lata. Ale w 1997 roku spadła na drugie miejsce.

Dzisiaj najstarszą matką na świecie jest mieszkająca w USA Arceli Keh. Swoje pierwsze dziecko urodziła mając 63 lata. Lekarze dowiedzieli się o jej wieku, gdy była już w 13 tygodniu ciąży. Weźniejsi byli przekonani, że pani Keh ma o 10 lat mniej.

Ta kobieta w wieku 63 lat najprawdopodobniej nie byłaby w stanie urodzić dziecka bez pomocy specjalistów - twierdzi dr Krzysztof Stankiewicz, ginekolog z warszawskiej Akademii Medycznej. „Najstarsza kobieta, jaka rozdziła w mojej obecności, miała 49 lat. - Oprócz strony medycznej cała sprawa ma także aspekt moralny - dodaje dr Stankiewicz. - Przecież ta kobieta nie będzie w stanie wychowywać swego dziecka. Będzie zbyt stara.

Wyciąg bez końca?

Niedawno do grona wiekowych matek dołączyła 61-letnia Austriaczka. Ojcem dziecka jest jej 71-letni mąż. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Austriaczka jest już od dawna babcią. Lekarze nie są zgodni co do ryzy-

ka, jakie niesie późna ciąża.

- W Izraelu badano matki, które rodziły w zaawansowanym wieku. - mówi „Super Expressowi” doktor nauk medycznych Sławomir Wolczyński z Zakładu Endokrynologii Ginekologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku. - Wyniki są jednoznaczne - jest duże ryzyko wylewów, zawałów, nadciśnienia. Sztuczne zapłodnienie starszerek jest nienormalne - dodaje.

Lepsze są rokowania dla dziecka. Nie ma większego ryzyka. Komórki jajowe pobierane są od młodych kobiet i starannie selekcjonowane. Ryzyko wystąpienia wrodzonych wad u dziecka jest nawet mniejsze niż w wypadku zwykłej ciąży.

Okiełznaj kobiety

- Nie można pozostawić kobietom prawa wyboru, ponieważ one same narażają się na najpoważniejsze ryzyko - powiedział francuski minister zdrowia Philippe Douste-Blazy. Zaproponował on zakaz zapłodnienia in vitro kobiet, które osiągnęły już wiek menopauzy.

Także we Włoszech, gdzie do tej pory nie obowiązywały żadne zasady prawne regulujące wykonywanie zabiegów sztucznego zapłodnienia, poznaczono pewne kroki.

Należy wątpić, czy prawo będzie w stanie zapanować nad żywiołowo rozwijającym się rynkiem. „Produkcji” dzieci na zamówienie to wielki biznes.

Tomasz SOMMER,
Paweł KARDASZ

„Super Express”

Podróż

(Nie)bezpieczna kolej

Pociągi nie są już, jak przed laty, najpopularniejszym środkiem lokomocji. Coraz częściej wsiadacza w daleką podróż wolimy udać się własnym samochodem, autobusem, a nawet samolotem. Przyczyn jest co najmniej kilka - pisze na łamach „ŻW” Luiza Luniewska. Przede wszystkim odstrasza wysokie ceny biletów. Odrzuca więcej osób wybiera inny środek transportu także ze względu na jego bezpieczeństwo - twierdzi autorka publikacji.

Koleje są jednym z najbezpieczniejszych środków transportu - powiedział „ŻW” Jan Janik, dyrektor gene-

ralny PKP. Zły stan techniczny infrastruktury i taboru obniżają jakość usług i w porównaniu z europejskimi i światowymi standardami jest niezadowolający, ale - jak podkreślił - nie wpływa na bezpieczeństwo pasażerów. Przy złym stanie taboru obniżana jest prędkość. Wpływa to na komfort jazdy, ale nie na bezpieczeństwo. Codziennie w wypadkach samochodowych ginie więcej osób niż rocznie w katastrofach kolejowych. Prawdopodobnieś katastrofy jest jak 1:200 mln - pisze Luniewska.

(PAP)

Koalicje

Wariant obronny

Z wypowiedzi polityków można wywnioskować, że wyniki referendum zadowolili wszystkie ugrupowania - zauważa w „Sztandarze” Grzegorz Wójcicki. Cieszą się działacze UW i UP, którzy już dawno zapowiedzieli co to jest skuteczność. Cieszą się politycy AWS i ROP, którym udało się dowiedzieć, że siła „antykommunistycznego oporu” - choć wciąż niewystarczająca - jest duża - wyjaśnia autor.

Jego zdaniem, przedstawiciele formacji postkomunistycznej doskonalą zdają sobie sprawę, że obecny układ sił politycznych, niezwykle dla nich korzystny, nie utrzyma się zbyt

długo i na polskiej scenie politycznej dojdzie do poważnych zmian. Powstanie orańska polityca AWS i ROP, niepewny los UW i UP, ugrupowań skłonnych - z niechęcią do pracy i centrowicy - do współpracy z SLD, a także koniunkturalna postawa PSL - wszystkie te czynnik wskazują, że po wyborach parlamentarnych Sojusz może przejść do defensywy. Niezwykle istotne jest więc dla SLD to, by odpowiednio przygotować sobie „pozycje awaryjne”, by móc przeczekać gorsze czasy - twierdzi Wójcicki w publikacji „Sojusz wariant obronny”. (PAP)

Pielgrzymka

Milenium św. Wojciecha

Przed gnieźnieńską archikatedrą, na historycznym Wzgórzu Lecha papież Jan Paweł II konsekruje we wtorek przed południem uroczystą mszę z okazji 1000. rocznicy męczennictwa św. Wojciecha - patrona Czech, Polski i Węgier.

W uroczystościach uczestniczą prezydenci siedmiu państw Europy Środkowo-Wschodniej: Czech - Vaclav Havel, Litwy - Algirdas Brazauskas, Niemiec - Roman Herzog, Polski - Aleksander Kwaśniewski, Słowacji - Mikolaj Kovacz, Ukrainy - Leonid Kuczma oraz Węgier - Arpad Goencz, którzy na zakończenie uroczystości zostaną przyjęci przez papieża na audiencji w pałacu arcybiskupim w Gnieźnie.

Podczas mszy papież dokonał symbolicznego przekazania Ewangelii reprezentantom polskiej i polonijnej młodzieży, wraz z błogosławieństwem na nowe tysiąclecie.

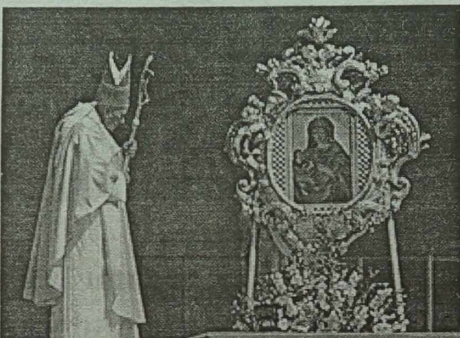
Przed katedrą zebrało się ok. 150 tys. wiernych. Na pobliskich placach i ulicach zgromadziło się kolejnych kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów, którzy mogą uczestniczyć w mszy dzięki głośnikom i trzem wielkim ekranom telewizyjnym. Przybyli też kardynałowie, biskupi, reprezentanci zgromadzeń zakonnych oraz przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich.

Ołtarz przed gnieźnieńską archikatedrą to oparte na stalowej konstrukcji zadanie, pod którym ustawiono są wymontowane na tę okolicz-

ność z katedry spizowce Drzwi Gnieźnieńskie. Po prawej stronie, obok 3-metrowego krzyża, ustawiono srebrną trumnę z relikwiami św. Wojciecha. Pomijaj kwiatów i trawy ułożono kolorowy papirusz herb. Św. Wojciech był czeskim biskupem i benedyktynskim misjonarzem. Został zamordowany w 997 r. w okolicach dzisiejszego Elbląga przez Prusów, do których przybył z misją głoszenia nauki o Chrystusie. Ciało męczennika wykupił od Prusów król Bolesław Chrobry, plaćąc za nie - jak głosi legenda - złotem w ilości rów-

nej wadze biskupa. Św. Wojciecha na ołtarze wyniósł już w 999 r. papież Sylwester II. Szczątki świętego złożono w Gnieźnie - ówczesnej stolicy Polski. Wkrótce ulokowana została tam również stolica pierwszej polskiej metropolii gnieźnieńskiej. W 1000 r. o grobu męczennika odbył się tzw. Zjazd Gnieźnieński i spotkanie cesarza niemieckiego Ottona III z królem Bolesławem Chrobrym.

Św. Wojciech coraz powszechniej uważany jest za patrona całej jednoczącej się Europy.



Papież ukoronował wizerunek królowej trzech narodów - Matki Boskiej z Krzeszowa, zwanej Królową Sudeatów, otaczany czią od XIII wieku.

Opinie

Albright o przyszłości Europy

Madeleine Albright, sekretarz stanu USA, w rozmowie dla amerykańskiego tygodnika „Time” dyskutowała o przyszłości Europy, wskazując na korzyści, jakie daje jednoczenie się tego kontynentu.

Poniżej zamieszczone przez pismo fragmenty wywiadu:

„Time: O czym pani myślała podczas uroczystości dla uczczenia 50 rocznicy Planu Marshalla?”

Albright: To były myśli bardzo osobiste. Jestem dzieckiem podzielonej Europy. Amerykanie zaprosili wszystkie kraje Europy do przyłączenia się do Planu Marshalla i Czechosłowacja faktycznie przyjęła to zaproszenie. Po tej akceptacji (czechosłowacki) minister spraw zagranicznych Jan Masaryk został wezwany do Moskwy. Mój ojciec był szefem jego oddziału. Masaryk wrócił z Moskwy i powiedział: „Teraz wiem, że nie jestem ministrem spraw zagranicznych suwerennego kraju”. Siedząc na uroczystości pięćdziesięciolecia myślałam, jaką długą drogę przebyliśmy. Związek Radziecki już nie istnieje. Właśnie podpisaliśmy w Paryżu histo-

ryczny Akt Podstawowy między NATO a Rosją. A Czesi są żywym, suwerennym narodem.

Time: Czy sady pani, że doczeka my kiedykolwiek zjednoczonej Eu-



ropy ze wspólną walutą?”

Albright: Istnieje wyraźna tendencja ku zjednoczonej Europie. A jedna waluta... może być, a może jej nie być. Ale nie sądzę, by to było kryterium zjednoczonej Europy.

Time: Dlaczego Amerykanom powinno zależeć na zjednoczonej Europie?”

Albright: Powinno nam na tym

zależać, ponieważ dwa razy w tym stuleciu Amerykanie walczyli i umierali w Europie dlatego, że istniały tam konflikty narodowe, konflikty graniczne, dochodziło do nagłego wzrostu potęgi tego czy innego kraju. Lepiej się czujemy, gdy Europa jest zjednoczona i demokratyczna. Szczerze mówiąc, jest to ogromny, dobry rynek. Stabilizacja sprzyja handlowi, a handel tworzy miejsca pracy.

Time: Teraz, gdy nie ma już wroga w postaci Związku Radzieckiego, czy zagrożeniem dla Europy jest ona sama? Czy to jest rzeczywisty powód, dla którego musimy utrzymać i rozszerzyć NATO?”

Albright: Myślę, że częściowo tak jest. Widzieliśmy, że wrogiem jest brak stabilizacji. Że jest nam chaos. Ale jest nam także to, co nazywamy zagrożeniami globalnymi - terroryzm, międzynarodowy handel narkotykami, problemy ze środowiskiem naturalnym, sprawy rozprzestrzeniania broni. To, co tu powstaje, to połączone mechanizmy reagowania na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne, które są takie same dla nich (Europejczyków), jak i dla nas”.

Kultura

180 lat Ossolineum

180 lat temu - 4 czerwca 1817 r. powstała jedna z najstarszych polskich instytucji kulturalnych - Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Zakład został powołany jako fundacja w 1817 r. w Wiedniu przez uczonego, pisarza i kolekcjonera Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. W 1827 r. przeniesiony został do Lwowa. Od początku pomysłami był jako „bastion ducha narodowego”, miał zajmować się głównie gromadzeniem pamiętek kultury polskiej oraz wspieraniem badań historycznych i literackich. Ossolineum miało zastąpić wywiezioną przez Rosjan z Warszawy Bibliotekę Załuskich. W okresie zaborów Zakład, pełniący funkcję Biblioteki Narodowej, stał się jednym z najważniejszych ośrodków życia naukowego i kulturalnego kraju. Prowadził działalność wydawniczą, naukową i popularyzatorską. Podobną rolę odgrywał też w czasach II Rzeczypospolitej.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich miał w 1939 r. ogromny księgozbiór - w tym wiele starodruków, re-

kopisów, unikalnych wydawnictw. Zgromadził największe zbiory prasy polskiej liczące prawie 100 tys. roczników, obejmujące wydawnictwa z wszystkich trzech zaborów oraz polonijne. Zakład przejął zbiory Ossolińskich przeniesione z Wiednia - rękopisy, numizmaty, mapy, rycinami, dokumenty, a także archiwum rodzinne Sapiechów, Ossolińskich, Lubomirskich. Zbiory muzealne obejmowały kilka tysięcy obrazów, rysunków i rzeźb, pamiętek historycznych oraz zabytków archeologicznych.

W wyniku wojny zbiory uległy rozproszeniu, część znalazła się w Polsce we Wrocławiu, część pozostała we Lwowie. W PRL fundację zlikwidowano. Zakład przetrwał w okrojonej postaci jako Wydawnictwo Ossolineum oraz Biblioteka PAN we Wrocławiu. W 1995 r. uchwałą Sejmu została reaktywowana Fundacja „Zakład Narodowy im. Ossolińskich” z siedzibą we Wrocławiu, która kontynuuje dawne tradycje.

Sojusz Północnoatlantyki

NATO musi być otwarte także dla krajów bałtyckich

NATO musi być z zasady otwarte na przyjęcie trzech krajów bałtyckich - uważa szef niemieckiej dyplomacji Klaus Kinkel. Na polityce Niemiec wobec tych krajów spoczywa szczególna odpowiedzialność, powiedział Kinkel w Berlinie. Według ministra, zaangażowanie Niemiec w niezawisłość i bezpieczeństwo Estonii, Litwy i Łotwy musi pozostać wiarygodne i widoczne.

Dzień wcześniej również niemiecki minister obrony Volker Ruehe odrzucił jako nie do przyjęcia zastrzeżenia Rosji wobec przyjmowania do

NATO byłych republik radzieckich. Obaj ministrowie wypowiedzieli się na forum „Bundeswehra i społeczeństwo”, zorganizowanym przez gazetę „Welt am Sonntag”.

Moskwa ostrzegła ostatnio Sojusz Północnoatlantyki przed rozszerzeniem się na dawne republiki radzieckie, oznajmiając że w takim wypadku nie wyklucza zmiany zasad swoich stosunków z NATO, opartych na uzgodnionych w końcu maja Akcie Podstawowej o Stosunkach Dwustronnych. Współpracy i Bezpieczeń-

Premier

O przyszłym rządzie Jospina

Prasa francuska zastanawia się nad przyszłym rządem Lionela Jospina i jego możliwościach.

Jacques Canus w „La Republice du Centre” pyta, czy pod czujnym okiem komunistów i gieldy Lionel Jospin będzie w stanie pogodzić społeczny modernizm i ochronę czynników równowagi gospodarczej?

„Już piętrzą się petycje. Zieloni, z niecierpliwością żądają stółków. Podniecona Partia Komunistyczna stawia imperatywnie warunki udziału w rządzie. Czy Lionel Jospin potrafi stać się mężem opatrznościowym, który odbuduje możliwości państwa opiekuńczego? Niektórzy udają, że w to wierzą. Słodka utopia. Francja przygotowuje rok 2000 chowając głowę w piasek”.

Francis Laffon w „L'Alsace”: „Silni trzydziestoma sześcioma man-

datami w parlamencie, komuniści mają mocny atut do negocjowania swego udziału w rządzie. Zrzeczy Robert Hue w słowach jest umiarkowany, lecz jednocześnie stawia „pytania”, które są kłopotliwymi pytaniami. W tym tygodniu, aż do momentu sformowania rządu, Partia Komunistyczna i Partia Socjalistyczna będą grać w kotka i myszkę. To jeszcze nie jest zgryz, ale już wyraźnie utrudnienie”.

Jacques Guyon w „Charcane Libre”: „Rozpoczynająca się we Francji cohabitation (współzamieszkiwanie, w tym przypadku prawicowego prezydenta z lewicowym rządem) witana jest z nadzieją i optymizmem przez naszych sąsiadów. Francuska lewica nie tylko przestała przerażać, ale oczekiwania jest z pewną niecierpliwością na scenie europejskiej. Aby ożywić inną ideę Europy”.

Walki

Lotnisko w Freetown zajęte

Co najmniej 65 ludzi zginęło podczas poniedziałkowego walk w stolicy Sierra Leone Freetown między nigeryjskimi żołnierzami z zachodnioafrykańskich sił pokojowych i puczystami w Sierra Leone, którzy 25 maja obalili demokratycznie wybranego prezydenta Ahmada Kabbaha.

Nigeryjscy żołnierze z sił działających pod egidą ONZ w Liberii, przejęli kontrolę nad lotniskiem międzynarodowym we Freetown - poinformowały miejscowe źródła wojskowe. Zajęcia lotniska, po krótkim starciu z puczystami, umożliwiły ewentualne przybycie do Freetown posiłków dla międzynarodowych sił pokojowych.

Prywatyzacja

Teraz kolej na flotę

70 proc. akcji estońskiego przedsiębiorstwa transportu morskiego jeszcze w tym roku zostanie sprzedanych prywatnym inwestorom.

Pod jego banderami pływa obecnie ponad 40 statków handlowych Estonii. Prywatyzacja floty handlowej jest jednym z ogniw szeroko zakrojonego programu demonializacji, obejmującej m.in. kolej, przemyśł spirytusowy, paliwowy i tytoniowy.

Obroty przedsiębiorstwa wyniosły w ub. roku 1,3 mld koron (1 USD = 13,4 korony), a zyski 19,7 mln koron. Statki przewoziły 3,7 mln ton, z czego 2,8 mln ton stanowiły przewozy między zagranicznymi portami, naj-

częściej niebałtyckimi, a także pod obcymi banderami, ponieważ na „swoim” akwie brakowało pracy z powodu ostrej konkurencji ze strony Finów, Litwinów i Łotyszów. Estończycy chcieliby w przyszłości powrócić w rejon Bałtyku i Morza Północnego, ponieważ usługi w dalekich morzach i oceanach są mniej dochodowe.

Najkorzystniejszym wariantem prywatyzacji byłoby sprzedanie przedsiębiorstwa monopolistycznie, który skupiłby w jednym reku kilka flot - najlepiej wszystkich trzech państw bałtyckich - uważa szef zarządu państwowej Agencji Prywatyzacji Toivo Niinnes. Ważne jest też ściślejsze połączenie

floty morskiej Estonii z innymi ogniwami systemu transportu - portami i liniami kolejowymi.

Estonia nie może dawać się wyprzedzić konkurencji - zwłaszcza Finlandii i Łotyszom, którzy reklamują swe „morskie usługi” jako najtańsze i najszybsze - uważa minister transportu i łączności Raivo Vare. „Mamy wszelkie warunki po temu, by korzystać z dogodnego położenia na uczeszanym handlowym szlaku ze Wschodu na Zachód - podkreśla. Tranzyt jest jednym z najważniejszych filarów estońskiej gospodarki. Musimy przejąć większą część transportu towarów płynących z Rosji”.

Wybory

Liberalowie wygrali w Kanadzie

Rządząca w Kanadzie Partia Liberalna doznała w poniedziałkowych wyborach powszechnych pewnych porażek, w tym przegranych dwóch ministrów, jednak uzyskała nieznacznie większą w 301-osobowym parlamencie, który jest dziś bardziej podzielony niż kiedykolwiek przez interesy regionalne.

Liberalowie uzyskali 155 miejsc w Izbie Gmin (39 proc. głosów), z czego 101 ze 103 w najludniejszej z 10 prowincji kanadyjskich - Ontario.

winigan, w prowincji Quebec, gdzie został ponownie wybrany do parlamentu, 63-letni Jean Chretien, dotychczasowy premier podkreślił, że „po raz pierwszy od 45 lat, drugi raz z rzędu, Partia Liberalna uzyskała mandat utworzenia rządu, mając większość w parlamencie”. Premier zapewnił, że zdecydowany jest „rządzić dla dobra całego kraju w interesie



Do urn ustawiały się kolejką

w wszystkich regionów, a nie tylko tych, w których zwyciężyliśmy”. Podkreślił, że jego stronictwo pozostaje jedyną „partią narodową” Kanady, mającą poparcie we wszystkich prowincjach, z wyjątkiem Nowej Szkocji. Chretien oświadczył, że zredukowanie wydatków publicznych pozostanie jednym z priorytetów jego rządu, podobnie jak utrzymanie

błędów na początku kampanii wyborczej. Przywódca Bloku Gilles Duceppe oświadczył, że wyniki wyborów, w tym sukces Reformistów, powinny być sygnałem dla mieszkańców Quebecu, że secesja prowincji jest konieczna. „Kampania wyborcza ponownie wykazała, że pogodzenie dążeń Quebecu z aspiracjami reszty Kanady jest niemożliwe” - stwierdził Duceppe, ogłaszając znów, że celem Quebecu pozostaje suwerenność.

Podobnie jak prezydent Francji Jacques Chirac, Jean Chretien ryzykował przysięgając wybory 18 miesięcy przed przewidzianym terminem. Jednakże inaczej niż Chirac, którego centroprawicowy sojusz przegrał w niedziele wybory, Chretien odniósł nieznaczne zwycięstwo, uzyskując 4 głosy więcej niż potrzeba dla utworzenia jednopartyjnego rządu. Chretien zapowiedział jednak, że będzie rządził w interesach wszystkich Kanadyjczyków. „Będziemy sprawować nasz mandat w narodowym duchu i z narodową wizją” - oświadczył po ogłoszeniu zwycięstwa Partii Liberalnej.

Partia Pracy

Wybory nowego przewodniczącego

Największa partia opozycyjna Izraela - Partia Pracy - wybiera we wtorek nowego przewodniczącego, który zastąpi odchodzącego Szimona Peresa.

Wybory odbywają się bezpośrednio. Około 167 tysięcy członków partii odda głosy na swego faworyta w 650 punktach wyborczych na terenie całego kraju. Wyniki będą znane prawdopodobnie we wtorek późnym wieczorem.

O wybór ubiega się czterech kandydatów: 55-letni b. dowódca wojskowy Ehud Barak, protegowany samego Peresa 48-letni Yossi Beilin (intelektualista, uważany za głównego architekta rozmów z Palestyńczykami i porozumienia z Oslo w 1993 r.), 53-letni Szlomo Ben-Ami (cieszący się poparciem Żydów sefarydyjskich, urodzony w Maroku profesor historii na uniwersytecie w Tel Awiwie i ambasador Izraela w Hiszpanii) oraz 52-letni Efraim Sneh (były minister zdrowia w rządzie Rabina i Peresa, lekarz i generał).

Sondaże opinii publicznej, prowadzone w ostatnich dniach, wskazują, że spośród czterech kandydatów największe szanse zwycięstwa ma były szef armii Ehud Barak.

Barak w 1995 roku opuścił szeregi armii i wszedł w skład ekipy lechaka Rabina. Początkowo był ministrem spraw wewnętrznych, a potem kierował resortem spraw zagranicznych. Ten 55-letni byłby najwyższy jest jednym z popularniejszych izraelskich polityków. Przeważa opinia, że będzie w stanie poprowadzić Partię Pracy do zwycięstwa nad prawicową partią Likud obecnego premiera Benjamina Netanjahu w czasie wyborów powszechnych w 2000 r.

Kurierem

„Mamy bardzo dużo dobrej woli, aby stosunki między lewicą a Kościołem były dobre” - powiedział radli publicznemu lider SdRP, Józef Oleksy. Za sprawę ważną uznał, aby w stosunkach tych było pole współdziałania. Wg Oleksiego, wątpliwości Socjaldemokracji co do konkordatu mają charakter merytoryczny, a nie polityczny. Przewodniczący SdRP podtrzymał propozycję SLD, by razem z wyborami do parlamentu odbyło się referendum w sprawie aborcji.

Szwedzka agencja IT podała, polecając się na źródła policji, jakoby za niedawnym morderstwem szwedzkiego obywatela polskiego pochodzenia Macieja B., kryła się „mafijna organizacja krajów wschodnich, kierowana przez b. funkcjonariuszy tajnej policji Polski, Serbii i Bulgarii”. B. znaleziono zastrzelonego w ub.r. w Sztokholmie. W Polsce miał on firmę handlującą alkoholem. Policja wie, że wg TI, był on też zamieszany w przemyt narkotyków i kradzieży samochodów.

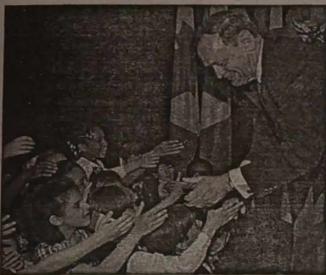
Pierwszy wicepremier Czechieni Mowladi Udugow udał się do Moskwy, gdzie omówił sposoby realizacji międzyrządowego układu w kwestiach społeczno-ekonomicznych podpisanego 12 maja. Udugow spotka się z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Rosji, Iwanem Rybkinem oraz pierwszym wicepremierem Rosji Anatolijem Czubajsem. Decyzją prezydenta Maschadowa 12 maja jest świętami narodowym w Czechach.

Prokurator obwodu archangielskiego na północny Rosji Anatolij Klimow popełnił samobójstwo. W policji, samobójca nie znalazł innego sposobu, by uniknąć presji ze strony jednej z lokalnych mafii. 49-letni Klimow plasował stanowisko prokuratora od 4 lat. Zabił się strzelając do siebie ze służbowego pistoletu.

Za winnego zamordowania 168 osób, w tym kilkunastu dzieci, uznano w poniedziałek sąd przysięgłych byłego żołnierza Timothy McVeigha, który 19 kwietnia 1995 roku wysadził w powietrze budynek urzędów federalnych w Oklahomie USA w stanie Oklahama. Był to największy w historii USA i najbardziej tragiczny w skutkach zamach terrorystyczny. Wyrok ława przysięgłych ogłosi osobno, najprawdopodobniej w środę; McVeighowi grozi kara śmierci. Związany z przeszłości z pravicową, antyrządową „milicją patriotyczną”, podłożył bombę w Oklahomie USA, aby pomścić śmierć członków sekty Davidy Koresha w porażce, który wywiązał się po strzelnicy agentów federalnych na siedzibę sekcji.

Przedstawicielka zwycięskich francuskich socjalistów Elisabeth Guigou, która ma odpowiadać za kontakty z Unią Europejską w nowym rządzie Lionela Jospina, zapowiedziała wczoraj trzymanie się terminów wprowadzenia wspólnej waluty europejskiej. Zapytana przez rozgłośnie RTL, czy nowy rząd ma zamiar zabiegać o zapewnienie wprowadzenia wspólnej waluty w planowanym czasie, czyli 1 stycznia 1999 roku, Guigou odpowiedziała: „Musimy, oczywiście, respektować ten termin”. Guigou dodała, że Traktat Maastrichtski musi być uzupełniony w pewnych punktach, a instytucje unijne powinny zostać zreformowane w sposób, który pozwoli być Unii „bardziej demokratyczną”. Zasadajaca w Parlamencie Europejskim Guigou była główną negocjatorką z ramiem Francji Traktatu z Maastrichtu, który przewidywał unię walutową najpóźniej na styczeń 1999 r.

Bank Światowy (IBRD) ma jeszcze w czerwcu zaakceptować kredyty dla Rosji w wysokości 1 miliarda 700 milionów dolarów w celu dopomożenia przekształceniu gospodarstwa w tym kraju i przeprowadzenia niejednokrotnie bolesnych skutków reform - poinformowali w poniedziałek w Waszyngtonie przedstawiciele IBRD (Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju). Znaczna część tej sumy - 800 milionów dolarów - ma być skierowana na, jak to określono, wzmocnienie systemu bezpieczeństwa socjalnego, czyli programy pomocy dla najsłabszych grup społecznych w okresie przekształceń.



Jean Chretien w towarzystwie dzieli

W poprzednim, 295-osobowym parlamencie, Partia Liberalna miała 174 mandaty, Partia Reformistyczna - 60 mandatów (19 proc. głosów), Blok Quebeci - 44 (11 proc.), Nowa Partia Demokratyczna - 21 (11 proc.), Postępowo-Konserwatywna Partia Kanady - 20 (19 proc.) i 1 mandat uzyskał kandydat niezależny.

Przemawiając do kilkuset zwolenników w rodzinnym mieście Sha-

ochrony socjalnej.

Mającą swoją bazę w Kanadzie Zachodniej, pravicowa Partia Reformistyczna, opowiadająca się za twardym stanowiskiem w sprawie separatystycznych aspiracji Quebecu, pozabawiła Blok Quebeci roli oficjalnej opozycji. Blok ten miał w dotychczasowej Izbie Gmin 50 mandatów.

Blok Quebeci uzyskał 44 z 75 mandatów we francuskojęzycznej prowincji Quebec, mimo popnienia

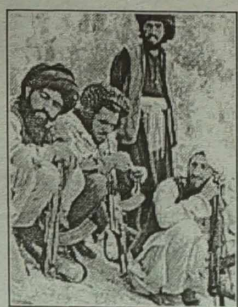
Najemnicy

Islamscy studenci wyruszają na wojnę do Afganistanu

W ciągu ostatnich dwóch tygodni co najmniej 600 islamskich studentów dziennie wyrusza na wschód, by przy boku milicji Taliban wziąć udział w walkach w Afganistanie - w poniedziałek poinformowała agencja AP, polewając się na oficera Talibanu.

Większość żołnierzy Talibanu, który panuje niepodzielnie na dwóch trzecich terytorium Afganistanu, to studenci Islamu, którzy zostali bojownikami. „Nasze biuro rekrutuje studentów przybywających z różnych stron Pakistanu, przygotowuje ich do podróży do Afganistanu i zaopatruje ich na podróż” - powiedział Mullah Abdul Haq, szef talibskiego biura werbunkowego, zainstalowanego w Peszawarze, mieście odległym o 190 kilometrów na północny zachód od Islamabadu.

Wypowiedź Haq potwierdza oskarżenia opozycji przeciw talibskiej, w której skład wchodzi mie-



Większość żołnierzy Talibanu to studenci Islamu

rzy innymi Iran, że Pakistan wspiera religijną milicję. Potwierdza też obawy w samym Pakistanie, że szkoły religijne w tym kraju, w których studują młodzi ludzie z Afganistanu, Azji Środkowej i kilku krajów afrykańskich, są wykorzystywane do szkolenia bojowników islamskich.

Haq wyjaśnił, że jedynie studenci pochodzący z Afganistanu mają prawo wstępowania w szeregi milicji Taliban. Siły przeciwstawiające się islamskim fundamentalistom twierdzą, że ujęty wielu Pakistańczyków walczących po stronie Taliban. W ostatnich tygodniach pojawiły się raporty o młodych pakistańskich rekrutach walczących na linii frontu na północ od stolicy Afganistanu.



Wielu Pakistańczyków walczy po stronie Talibanu

Rocznic Tiananmen

Chiny oskarżają Zachód

Na dzień przed ósmą rocznicą zdławienia demonstracji młodzieży na pekińskim Placu Tiananmen 4 czerwca 1989 r. - Chiny oskarżyły wczoraj Zachód o brak postępu w zakresie poszanowania praw człowieka, przeciwdziałając sytuacji w krajach zachodnich zasadnicze zmiany, jakie miały miejsce w kwestiach obrony praw ludzkich w samych Chinach.

Advokatem strony chińskiej jest Zhu Muzhi (czyt. Dzu Mu-dzy), przewodniczący Chińskiego Towarzystwa Studiów nad Sprawami Praw Człowieka. W obszernym komentarzu, zamieszczonym na łamach „Renmin Ribao”, Zhu stwierdza, iż spór o kwestie praw człowieka polega przede wszystkim na wyznaniu innych wartości przez Ażjatów i kraje zachodnie. Komentarz dodaje, że Chiny mimo wszystko w ostatnich latach dokonały wyraźnego postępu w kwestiach poszanowania praw jednostki - nie natomiast w tym względzie nie

zrobiono np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie kwestie dyskryminacji rasowej czy rosnącej nędzy w miejskich slumsach nadal pozostają sprawą palącą i świadczą o zaniedbaniu kwestii praw człowieka przez administrację USA na swym własnym podwórku.

Zhu odrzucił oskarżenia zagranicznych środków masowego przekazu o stosowanie represji wobec opozycji w Chinach, określając doniesienia w tej sprawie jako „stek pogłosek i kłamstw, rozpowszechnianych przez tych, którzy zdradzili własny naród”.

Komentarz, opublikowany na łamach czworoletniego dziennika chińskiego, stanowi jedyną reakcję władz w Pekinie na środową rocznicę krwawych wydarzeń na Placu Tiananmen, gdzie przeciwko demagogującym tyśiącom młodzieży wysoko czołgi. Do tej pory nie jest znana liczba ofiar zezgi, do jakiej doszło na pekińskim placu przed osmioma laty.



Plac Tiananmen

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów 15¹, 53¹, 227¹, 227², 294, 325 Kodeksu Karnego i uzupełnieniu artykułem 297¹

20 maja 1997 r., nr VIII-217

(Dz.U., 1961, nr 18-147; 1990, nr 31-740; 1993, nr 5-90, nr 26-597; 1994, nr 60-1182, nr 92-1800; 1995, nr 55-1358, nr 86-1941, nr 104-2325; 1996, nr 93-2186)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 15¹
Znowelizować artykuł 15¹ i dać go w następującym brzmieniu:

„**Artykuł 15¹. Uniemożliwienie działalności zorganizowanej grupy**

Od odpowiedzialności karnej zwalnia się osobę, która, będąc członkiem zorganizowanej grupy, uczestniczyła w przestępstwach popełnianych przez grupę, jednak przynależała do udziału w takiej przestępstwie działalności i udzieliła cennej informacji organom prowadzącej, na której podstawie uniemożliwiono działalność zorganizowanej grupy lub jej członkowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Pierwszej części tego artykułu nie stosuje się wobec osoby, uczestniczącej w morderstwie nie stosując się wobec osoby, która była ona już zwolniona od takiej odpowiedzialności, a także wobec organizatora takiej grupy.”

Artykuł 2. Nowelizacja części 1 artykułu 53¹

Znowelizować część 1 artykułu 53¹ i dać ją w następującym brzmieniu:

„Osoba, która dopuściła się jednego z czynów, przewidzianych w części 1 artykułu 112, w artykule 115, części 1 artykułu 132, części 1 artykułu 225, częściach 1 i 2 artykułu 246, części 1 artykułu 247, części 1 artykułu 271, części 1 artykułu 274, części 1 artykułu 275, artykułach 276, 277, części 1 artykułu 278, artykułach 279, 281, 314, 315, 316, 321 i 321¹ tego kodeksu, może być zwolniona od odpowiedzialności karnej, jeżeli:

- 1) przynależała do nie popełnienia przestępstwa;
- 2) dobrowolnie spłaciła stratę, wyrządzoną państwu, osobie fizycznej lub prawnej;
- 3) zawarła zgodę z poszkodowanym lub przedstawicielem instytucji państwowej, bądź osoby prawnej.”

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 227¹

Znowelizować artykuł 227¹ i dać go w następującym brzmieniu:

„**Artykuł 227¹. Przestępstwo gang**
Tworzenie gangu z trzech lub więcej osób w celu wspólnej przestępstwie działalności - popełnienia ciężkich przestępstw, a także udział w jego działalności - karane jest pozbawieniem wolności od 4 do 10 lat.

Te same czyny, gdy przestępstwo gang jest uzbrojony w broń palną lub materiały wybuchowe - karane jest pozbawieniem wolności od 8 do 15 lat.

Od odpowiedzialności karnej zwalnia się osobę, która brała udział w przestępstwach popełnianych przez gang przestępstwo lub należała do takiego gangu, przewidzianego w częściach 1 i 2 tego artykułu, jednak przynależała się organom ochrony prawa i udzieliła cennej informacji, na której podstawie uniemożliwiono działalność przestępstwa gangu lub jego uczestnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Części tej nie stosuje się wobec osoby, która uczestniczyła w zabójstwie z premedytacją.”

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 227²

Znowelizować artykuł 227² i dać go w następującym brzmieniu:

„**Artykuł 227². Terroryzowanie osoby.**
Zastraszenie osoby wysadzeniem w powietrze, podpaleniem lub innym sposobem zagrażającym życiu, zdo-

wu lub majątkowi człowieka, a także wysadzenie w powietrze lub podpalenie w miejscu publicznym lub innym skupisku ludzi - karane jest pozbawieniem wolności od 2 do 5 lat oraz grzywną lub bez grzywny.”

Czyny przewidziane w części 1 tego artykułu, z powodu których został zniszczony lub uszkodzony majątek na wielką skalę - karane są pozbawieniem wolności od 4 do 8 lat oraz grzywną lub bez grzywny.”

Artykuł 5. Nowelizacja części 1 artykułu 294

Z części 1 artykułu 294 wykreślić słowo „naprawdę”, po słowie i liczbach „(artykuły 104 i 104²)” wpisać słowa i liczbę „tworzenie przestępczego gangu lub udział w jego działalności (artykuł 227¹)” i dać tę część w następującym brzmieniu:

„Niepoinformowanie bez ważnej przyczyny w jak najkrótszym czasie instytucji dochodzeniowej, śledczych, prokuratury lub sądu o wiadomym przygotowaniu, popełnianiu lub popełnieniu zabójstwa z premedytacją (artykuły 104 i 105), tworzeniu przestępczego gangu lub udziale w jego działalności (artykuł 227¹), kradzieży broni palnej, amunicji lub materiałów wybuchowych (artykuł 234¹), kradzieży materiałów radioaktywnych (artykuł 234²), użyciu przestępczych ugrupowań (artykuł 234³) i uprowadzeniu samolotu (artykuł 249¹) - karane jest pozbawieniem wolności do dwóch lat z grzywną lub bez grzywny bądź samą grzywną.”

Artykuł 6. Uzupełnienie Kodeksu artykułem 297¹

Uzupełnić Kodeks artykułem 297¹:

„**Artykuł 297¹**. Dążenie do wypłynięcia na poszkodowanego, by zawarł ugodę z winowajcą.

Dążenie do wypłynięcia na poszkodowanego, przedstawiciela instytucji państwowej lub osoby prawnej, by zawarł ugodę z winowajcą, jeżeli czyni się to przekupując lub stosując przemoc fizyczną przeciwko tym osobom, członkom ich rodzin lub bliskim krewnym, niszcząc lub uszkodzając ich majątek, a także grożąc zastosowaniem przemocy fizycznej, zniszczeniem lub uszkodzeniem majątku bądź szantażując w inny sposób - karane jest pozbawieniem wolności do 4 lat z grzywną lub bez grzywny bądź samą grzywną.”

Artykuł 7. Nowelizacja części 1 artykułu 325

Znowelizować część 1 artykułu 325 i dać ją w następującym brzmieniu:

„Zgłoszenie państwowej inspekcji podatkowej z opóźnieniem deklaracji lub zatwierdzonego w ustalonym trybie sprawozdania i innego dokumentu o swym majątku lub dochodach bądź dochodach, zysku przedsiębiorstwa lub opóźnienie terminu uiszczenia podatków po zgłoszeniu tych dokumentów z przyczyn, nie związanych z niewypłacalnością, po tym, gdy inspekcja podatkowa przesłała pismem upomnienie o obowiązku zgłoszenia deklaracji lub innych, zatwierdzonych w ustalonym trybie dokumentów i sprawozdań oraz uiszczeniu podatków - karane jest pozbawieniem wolności do 4 lat lub grzywną.”

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 704)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uznaniu długów instytucji utrzymywanych z budżetów państwa i samorządów oraz spółki akcyjnej „Lietuvos energija” za wewnętrzny dług państwowy i pokryciu tego długu

20 maja 1997 r., nr VIII-219

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Przeznaczeniem tej ustawy jest uznanie zadłużenia instytucji utrzymywanych z budżetów państwa i samorządów, powstałego do 1 stycznia 1997 r. i długów spółki akcyjnej „Lietuvos energija”, powstałych w czwartym kwartale 1996 r., za państwowy dług wewnętrzny i ustalenie trybu pokrycia tych długów.

Artykuł 2. Uznanie wewnętrznego długu państwowego

Za uzasadnione długi uważać zadłużenia utrzymywanych z budżetu państwa za żywy, medykamenty, energię cieplną i elektryczną oraz nie pokryte straty spółki akcyjnej „Lietuvos energija” spowodowane przez dostawy w czwartym kwartale 1996 r. energii cieplej po cenach ulgowych.

Artykuł 3. Ustalenie wewnętrznego długu państwowego

Rząd Republiki Litewskiej, zgodnie z wnioskami zgłoszonymi przez kontrolerów Kontroli Państwowej i samorządów o zasadności zadłużenia instytucji budżeto-

wych, powstałego do 1 stycznia 1997 r. oraz wnioskiem Komisji ds. Kontroli Cen Zasobów Energetyki Państwowej i Działalności Energetycznej o długu spółki akcyjnej „Lietuvos energija”, powstałego z powodu dostaw w czwartym kwartale 1996 r. energii cieplej po cenach ulgowych, a także kierując się niniejszą ustawą, ustala ogólną sumę wewnętrznego długu państwowego.

Artykuł 4. Pokrycie wewnętrznego długu państwowego

Wewnętrzny dług państwowy pokryć z budżetu państwowego Republiki Litewskiej na rok 1997 oraz środków, przewidzianych w ustawie o zatwierdzeniu normatywów potrażeń i dotacji do budżetów samorządów na pokrycie długów instytucji budżetowych, natomiast brakujące sumy przewidzieć w budżecie państwowym na rok 1998.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 706)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej

O nadaniu stopni oficerskich będącym w rezerwie obywatelom

Republiki Litewskiej 29 maja 1997 r. nr 1305

Artykuł 1.

Zgodnie z artykułami 77 i 140 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz artykułem 42 ustawy Republiki Litewskiej o służbie w ochronie kraju, a także na wniosek ministra ochrony kraju Republiki Litewskiej nadaję stopień lejtnanta rezerwy:

Arvydasowi Anusauskasiowi, Vydmantasowi Augutasiowi, Gintautasowi Baguckisowi, Henrikasowi Baranuskasiowi, Bronisowi Bartasce, Arunasowi Bazarasowi, Juliusowi Belickasowi, Vladimirasowi Bernadskisowi, Andrejusowi Bernotasowi, Jaunutisowi Bitinasowi, Zigmantasowi Bitinasowi, Rimasowi Bytautasowi, Stasysowi Bludisowi, Deimantasowi Breimeliusowi, Stasysowi Cholpinasowi, Vincasowi Czepinkasowi, Alydasowi Czernauskasiowi, Vladasowi Cziuplinskasiowi, Kestutisowi Dabravolskasiowi, Raimundasowi Danielkasowi, Vladasowi Dapkusowi, Algisowi Dapkunasiowi, Alydasowi Dargisowi, Vaidotasowi Darguzisowi, Raimundasowi Dumazisowi, Riczardasowi Dunderisowi, Audriusowi Gaivilisiowi, Antanasowi Gaudiesisowi, Remigijusowi Vytautasowi Gavenaviciusowi, Zigmastasowi Geczysovi, Jonasowi Gedminasowi, Romasowi Gedraitisowi, Juozasowi Gridauskasiowi, Rimasowi Griganasowi, Raimondasowi Grikszelisowi, Aleksandrasowi Grodzinskisowi, Ovidijusowi Guduleviciusowi, Povilasowi Gudinasowi, Mindaugasowi Indrasisowi, Linasowi Indrulisowi, Stasysowi Incie, Kazimierasowi Ivanauskasiowi, Albinasowi Janktinasiowi, Vytautasowi Jaksztasowi, Vytautasowi Jancziuskasiowi, Alydasowi Jankaitisowi, Gintautasowi Jankauskasiowi, Raimundasowi Jankauskasiowi, Vidmantasowi Januskeviciusowi, Arunasowi Japertasowi, Daliusowi Jarmalaviciusowi, Romualdasowi Jaruseviciusowi, Vytautasowi Jazukeviciusowi, Valdimarasowi Jonuszasowi, Arturasowi Juknie, Sigitasowi Jundulasowi, Raimondasowi Jurkunasiowi, Rimantasowi Kadzeviciusowi, Vyngantasowi Kamarauskasiowi, Bogdanasowi Karmazinasowi, Virgilijusowi Karpaviciusowi, Valentasowi Katinasowi, Raimundasowi Kauszinasowi, Kestutisowi Kaziauskasiowi, Rimantasowi Kazlauskasiowi, Vidmantasowi Kazlauskasiowi, Vytenisowi Kerszisiowi, Antanasowi Kiauzarisowi, Arturasowi Klemanasowi, Edmundasowi Klevinkasiowi, Robertasowi Korduszasowi, Raimondasowi Kriezinkasiowi, Valdasowi Krivaitisowi, Vladasowi Kucharezkisowi, Deimantasowi Kurpisowi, Audriusowi Kvaucie, Gintautasowi Kvietkaskasiowi, Audriusowi Lauzaskasiowi,

Kestutisowi Lazdauskasiowi, Albinasowi Lidykasiowi, Sigitasowi Lidekaitisowi, Rasiac Macziulene, Vytautasowi Macziulisiowi, Arturasowi Malukasowi, Romualdasowi Margisowi, Vytautasowi Markeviciusowi, Gintautasowi Martinkusowi, Sauliusowi Maskeluskasiowi, Robertasowi Maželskasiowi, Edmundasowi Meszkauskasiowi, Algirdasowi Milivydasowi, Antanasowi Miligrisowi, Bronislasowi Montvidasowi, Gintautasowi Motekaitisowi, Arvydasowi Nainie, Arnoldasowi Nastajusowi, Vidasowi Nauckunasowi, Rimantasowi Navardauskasiowi, Riczardasowi Oberkisiowi, Vytautasowi Opulskisowi, Vidasowi Osipovasowi, Rytisowi Overlingasowi, Mindaugasowi Palaikisowi, Virgilijusowi Paltanaviciusowi, Gintarasowi Paluckasowi, Algimantasowi Paulauskasiowi, Kestutisowi Petkusowi, Vincasowi Petrauskasiowi, Stasysowi Pieczusowi, Stasysowi Pieslikasowi, Vytautasowi Pocieviciusowi, Arvydasowi Pociusowi, Vytautasowi Povilaitisowi, Arvydasowi Povilenasowi, Alfredasowi Ptakauskasiowi, Algirdasowi Pupliauskisowi, Virgilijusowi Rudvilasowi, Raszidasowi Rakejevasowi, Valerijusowi Rancevasowi, Vytautasowi Rapkauskasiowi, Auszrisowi Remeice, Jonasowi Rovasovi, Valdasowi Rudisowi, Rimvydasowi Ruszenasowi, Gediminasowi Rukasowi, Ramunasowi Sabaliauskasiowi, Pauliusowi Sakalasiowi, Vytautasowi Sidarasowi, Gintautasowi Simonaitisowi, Sauliusowi Sirusasowi, Adomasowi Slepovasowi, Vidmantasowi Smilingisowi, Valdasowi Stankeviciusowi, Stanislawowi Stefanoviczowi, Giedriusowi Stelingisowi, Viktorasowi Szevelkaitisowi, Kestutisowi Szimkunasowi, Arturasowi Szikonasowi, Redasowi Szuklisowi, Vytenisowi Szukvietisowi, Juozasowi Szustikasowi, Robertasowi Taraseviciusowi, Voldemarasowi Tarszauskasiowi, Alydasowi Urbonasowi, Vytautasowi Vaitkeviciusowi, Virgilijusowi Valenkeviciusowi, Jurijusowi Valiunasiowi, Kestutisowi Vaszkelisowi, Rimantasowi Veisasowi, Vaidotasowi Viederisowi, Giedriusowi Vilmantasowi, Antanasowi Virkutisowi, Dainiusowi Volksisowi, Vincasowi Zasytisowi, Kestutisowi Zemitisowi, Kazimierasowi Zilenasowi, Lygaldasowi Zilinskasiowi, Vytautasowi Zutautasowi.

Artykuł 2.
Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 713)

Koszykówka

Liga NBA — final play off

Rezultat pierwszego finałowego meczu zawodowej ligi koszykówki NBA: Chicago Bulls - Utah Jazz 84:82 (Chicago w serii best-of-seven prowadzi 1-0)

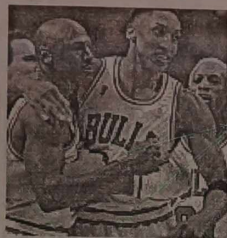
Posiadacz tytułu MVP Karl Malone'a w pierwszym finałowym meczu NBA musiał uznać wyższość Michaela Jordana, a więc zawodnika, z którym rywalizował o miano najlepszego koszykarza sezonu. Chicago Bulls wykorzystali aut własnego bosa i pokonali, choć nie bez trudu, Utah Jazz 84:82.

Malone, który zazwyczaj nie zwykł marnować okazji z rzutów wolnych, 9 sek. przed końcem spotkania nie trafił dwukrotnie w takiej sytuacji. W tym momencie na tablicy widniał wynik 82:82. Jordan zabrał piłkę po drugim „pudle” Malone'a i Bulls wzięli cztery. Po wznowieniu gry Scottie Pippen podał do Toniego Kukoka, który idealnie obsłużył Jordana. Liderowi Chicago nie pozostało nic innego, jak tylko umieścić piłkę w koszu - równo z finałową syreną.

„Jesteśmy szczęśliwi, że wykorzystaliśmy okazję do odniesienia zwycięstwa. Mamy teraz przewagę w serii” - stwierdził coach Bulls Phil Jackson. Kolejny mecz zaplanowano w Chicago, we środę. Jordan (31) i Pippen (27) mieli największy wkład w triumf. „Pierwszy mecz zawsze jest trudny - oświadczył Jordan - Utah naprawdę wypadł dobrze. Jestem pewien, że dzisiejszego wieczoru odnieśli moralne zwycięstwo”.

Wśród „Jazzmenów”, którzy w finałowych minutach prowadzili niemal do końcowych sekund, wyróżniali się Karl Malone (23 pkt i 15 zbiorów) i John Stockton (16 pkt). Goście walkę na tablicach wygrali 43:36, ale w końcowym rachunku na niewiele się to zdało.

Pierwsze spotkanie finałowe w hali United Center, ogłądane przez komplet publiczności (24 544), było bardzo zajęte. 23 razy zmieniano się prowadzenie i dziesięciokrotnie notowano remis. Zespół Utah najwyżej przewagę siedmiu punktów posiadał w drugiej kwarcie. Gospodarzom,



w pierwszej kwarcie, udało się wypracować przewagę trzech punktów. „On nie trafił, każdy z nas założył” - powiedział gracz Jazz Bryon Russell mając na myśli Malone'a - Piłka po jego rzutach wolnych dwukrotnie kręciła się po obrzeży i wypadła z kosza. Porażka jest porażką. To już jest historia. Nie warto do tego wracać.

Szkoleniowcy Utah Jerry Sloan przyznał, że podjęcie otwartej gry z obrońcami mistrzowskiego tytułu był błędem z jego strony. Na zęciu; zwyciężył w finałowym meczu ligi NBA Fot. CNN

Porażka polskich koszykarzy z Francją

W towarzyskim meczu koszykarzy Francja pokonała w Bordeaux Polskę 98:93 (54:47). Spotkanie obserwowano 1200 widzów.

Punkty zdobyli: dla Francji - Adams - 16, Bonato - 14, Fauthoux i Moiso po 13, T.Gadou - 10, Foirest, Julian i Risacher po 8, Jewtimow - 6 oraz Pluvy - 2, a dla Polski - Mariusz Bacik - 20, Andrzej Pluta - 17, Maciej Zielinski - 12, Krzysztof Wilangowski - 10, Robert Kościucy i Piotr Szybalski po 6, Jarosław Darnikowski i Dominik Tomczyk po 5, Rafał Bigus i Tomasz Dryja po 4 oraz Tomasz Janowski i Adam Wójcicki po 2.

Reprezentanci Polski trafili pięć spośród dziesięciu rzutów za trzy punkty, natomiast ich rywale cztery z jedenastu.

ŚRODA

4 CZERWCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.50 - Państwo i bywalec. 9.35 - Magazyn kulturalny. 10.05 - Reportaż z galowego wieczoru „Wiosny poezji”. 10.45 - „Zwierciadła na Białorusi”. 11.05 - Witaj, Francjo! 11.35 - S. „Blanche”. 12.20, 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - 9 rzemieślni. 17.10 - Film anim. 17.30 - S. „Te wspaniałe zwierzęta”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - W świecie Kina. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.25 - Program młodzieżowy „Na parapeć”. 19.45 - Mój dom. 20.00 - Telegra „Milioner”. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Brzeg. 21.45 - Film fab. „Zapach kobiety”. 23.35 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - Studio sportowe.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze życzenie. 10.45, 14.25 - Z pierwszej ręki. 14.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.05 - Bulwar show. 15.35 - Telegra „Jeszcze nie wieczór”. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Rewanż”. 24.00 - Show Benny Hilla. 0.50 - Z pierwszej ręki

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - S. „Z pętlą na szyi”. 20.00 - Eliminacje meczu NBA. 20.55 - Telegra ekspresowe show. 21.00 - Film fab. „Bohaterowie „Pustyni burzy”. 22.55 - S. „Tarzan”. 23.40 - NBA: spojrzenie z bliska. 0.10 - Program CNN. 3.55 - Koszykówka. 6.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.00 - Teleshop. 17.35 - Styl. 18.00 - S. anim. 18.30 - S. „Nareszcie dzwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - S. „VR.5”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - Magazyn „Budownictwo”. 23.00 - S. „Cuda i dziwa”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Show I.Demidowa. 9.30 - Towary i usługi. 9.40 - Klub „12 kopiejek”. 10.05 - Towary i usługi. 10.20 - Apteka. 10.30 - Dziękuję za zakup. 11.00 - S. „Rodzina Campbellów”. 12.00 - Film dok. 12.30 - Dziękuję za zakup. 12.50 - S. dok. „Wielka Wojna Narodowa”. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Dziewczyna śpieszy na randkę”. 18.30

Igrzyska

W Japonii są już bilety na ZIO'98

Całą noc spędziło kilkuset ludzi na jednej z ulic w Nagano, oczekując na rozpoczęcie przedsprzedaży biletów na Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które odbędą się w dniach 7 - 22 lutego 1998 roku. Największym wzięciem cieszą się wejściówki na ceremonie otwarcia Igrzysk (stadion w Nagano może pomieścić 50 tys. osób) oraz na konkurencje łyżwiarskie.

300 000 biletów, które w poniedziałek zaczęto sprzedawać w całej Japonii, nie wywołały jednak w Tokio spodziewanego entuzjazmu wśród sympatyków sportu. Dla turystów przyjeżdżających przeznaczone prawie połowę wejściówek, w cenie których są koszty przejazdów, hoteli i posiłków.

- Muzyka. 18.40 - Towary i usługi. 18.50 - Dziś w mieście. 19.05 - Ja sama. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Towary i usługi. 21.15 - Ci, którzy... 21.45 - S. „Saracen”. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Capuccino Vilsat. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Zwiedz. 11.20 - Film fab. „Muszkietierowie po 20 latach” (2). 12.35 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Program religijny. 18.35 - Film fab. „Szkoła złamanych serc”. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Szkoła dzisiaj. 20.25 - Katarjnyka. 20.50 - ApteKa. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Zwiedz. 21.20 - Film fab. „Muszkietierowie po 20 latach” (3). 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.40 - Dziennik. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.20 - Domowa biblioteka. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. anim. 14.45 - Kaktus i towarzyszywo. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dziesięci. 15.40 - S. „Harry - śnieżny człowiek”. 16.10 - Otwarte mistrzostwa Francji w tenisie. 17.20 - S. „Dziewczyna o

imienu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Paryskie tańcenie E.Riazanowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Historia Adeli G”. 22.35 - Otwarte mistrzostwa Francji w tenisie. 23.50 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 14.05 - Iwanow, Pietrow, Si dorow i inni. 14.45 - Parlamentarzysta. 15.10 - Wasze prawo. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Dziennik. 16.25 - Program dla dzieci. 16.50 - Popatrz na siebie. 17.05 - Rosjanie. 17.20 - Ludzie, pieniądze, życie. 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program 1. Ugołnikowa. 20.15 - Film fab. „Miejski romans”. 22.35 - „Powrót do Iwanowicz”. S.Rachmaninow. 23.15 - Kawiarnia „Oblomowa”.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Dopóki żyje ostatni świadek”. 8.35 - Polska piosenka. 9.00 - „Gruby” - s. dla młodych widzów. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Labirynty kultury. 9.50 - „Trapez” - s. TVP. 10.50 - Wizyta Jana Pawła II. Transmisja Mszy Św. z Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. 13.20 - „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” - s. TVP. 14.20 - Madonny polskie. 14.50 - „Piosenki na temat”. 15.10 - Auto-Moto-Klub. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Pa-

Siatkówka

Światowa Liga

Wyniki trzeciej kolejki spotkań Światowej Ligi siatkarskiej:

Grupa A:

Bulgaria - Argentyna 3:1 (13:15, 17:16, 15:10, 15:6)
Bulgaria - Argentyna 3:1 (15:11, 2:15, 15:9, 15:10)
Japonia - Brazylia 0:3 (9:15, 8:15, 5:15)
Japonia - Brazylia 0:3 (3:15, 12:15, 5:15)

Grupa B:

Hiszpania - Jugosławia 1:3 (12:15, 15:9, 7:15, 11:15)
Hiszpania - Jugosławia 2:3 (15:13, 6:15, 13:15, 15:13, 15:10)
Chiny - Włochy 0:3 (6:15, 6:15, 6:15)
Chiny - Włochy 0:3 (11:15, 15:17, 6:15)

Grupa C:

Holandia - Kuba 0:3 (8:15, 5:15, 11:15)
Holandia - Kuba 0:3 (14:16, 3:15, 12:15)
Korea Płd. - Rosja 3:1 (15:12, 6:15, 15:9, 15:5)
Korea Płd. - Rosja 3:1 (15:7, 10:15, 16:14, 15:12)

Boks

C. Ashley nadal mistrzem Europy

Brytyjczyk Crawford Ashley jest nadal zawodowym mistrzem Europy w wadze półciężkiej. Na ringu w podparyskiej miejscowości Alfortville, Ashley pokonał na punkty Francuza, Pascala Warusfela.

Dwóch sędziów wytypowało zwycięstwo Ashleya stosunkiem głosów 117:113 oraz 116:112, natomiast trzeci opowiedział się za remisem 114:114.

Futbol

Eliminacje piłkarskich MŚ: Iran - Maledywi 17:0

Iran pokonał Maledywi 17:0 (6:0) podczas odbywającego się w Syrii turnieju eliminacyjnego piłkarskich mistrzostw świata, azjatyckiej grupy 2. Pięć bramek strzelił Karim Baqeri, a cztery Hameed Astely. W turnieju biorą udział jeszcze Syria i Kirgistan.

Jest to największe zwycięstwo w historii MŚ. Poprzedni „rekord” ustanowili piłkarze Nowej Zelandii pokonując w 1981 roku Fidzi 13:0.

Tenis

French Open

Czołowy polski junior, 17-letni Filip Aniola z poznańskiego AZS, dobrze wystartował na paryskich kortach Rolanda Garrosa. We wtorek w pierwszym rundzie turnieju juniorskiego F. Aniola wyeliminował Argentczyka Alejandro Dulko wygrywając w dwóch setach 6:4, 6:3.

Niektóre wtorkowe wyniki 1. rundy turnieju juniorskiego: Filip Aniola (Polska) - Alejandro Dulko (Argentyna) 6:4, 6:3; Olivier Levant (Francja) - Ricardo Rizo (Meksyk) 6:2, 6:3; Ivan Ljubicic (Chorwacja) - Thierry Ascione (Francja) 6:2, 6:4; Koby Ziv (Izrael) - Javier Garcia-Sintes (Hiszpania) 7:6 (8-6), 6:2

16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Klub pana Rysia”. 17.00 - Magazyn polonijny. 17.30 - Auto-Moto-Klub. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szafiki” - program dla dzieci. 18.45 - Wizyta Jana Pawła II. Liturgia Słowa na Jasnej Górze. 20.15 - Program muz. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Cykl filmowy Stanisława Różewicza: „Pasia” - film fab. prod. polskiej. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Studio wizyty Jana Pawła II. 0.30 - Stanisław Moniuszko - 125 rocznica śmierci: „Przypowieść sarmacka” - film baletowy. 0.55 - „Dzieciaki” - reportaż o młodocianych przestępcach. 1.25 - Auto-Moto-Klub. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Szczęśliwe przypadki Oswalda Bugela” - film dok. 2.40 - Festiwal EBU. 3.00 - Program muz. 3.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 4.00 - W centrum uwagi - progr. publicyst-inform. 4.20 - Teledyski na zyczenie. 4.30 - Cykl filmów Stanisława Różewicza: „Pasia” - film fab. prod. polskiej. 6.30 - Studio wizyty Jana Pawła II. 7.00 - Magazyn polonijny. 7.30 - Stanisław Moniuszko - 125 rocznica śmierci: „Przypowieść sarmacka” - film baletowy.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje RTL-7. 9.10 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Łobuzy Robina” - s. sensac. „Łobuzy Robina” - s. sensac. 11.20 - „Siódemka” - s. dla młodzieży. 13.30 - Gram w Siódemkę - program muz. 14.45 - Przeboje RTL-7. 14.55 - Capital News - s. obycz. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 16.45 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 17.40 - „Siódemka dolina” - serial dla młodzieży. 18.30 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 19.00 - „Łobuzy Robina” - s. sensac. 19.50 - Polskie serie anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozrywkowy. 21.00 - „Robin Hood” - s. przygod. 21.50 - „Siódemka polity” - s. dla młodzieży. 22.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.50 - „Capital News” - s. obycz. 23.05 - „Sensacyjna czy Monty Pythona” - komed. ang.

POLSAT

8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Derżek szczęścia. 8.55 - Poranne informacje. 9.00, 23.25 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - s. 9.30 - „Na podłogę” - s. 10.30 - „Zar miodudzie” - s. 11.30 - „Czarne kapelusze” - s. 12.30 - „I wszyscy razem” - s. 13.00 - „Odyseja” - s. 13.30 - „Plonaca pochodnia” - s. 14.15 - „Disco Relax. 15.15 - Magazyn. 15.55 - Link Journal. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. 16.50 - Bractwo Białego Orła. 17.00, 19.45, 23.00 - Informacja. 17.05 - Kalambruj. 17.45 - „Plonaca pochodnia” - s. 18.30 - „Drzewko szczęścia. 18.45 - „Skrytka” - s. 19.15 - „I wszyscy razem” - s. 20.00 - „Na poludnie” - s. 21.00 - „Elektryczny jeździec” - film fab. prod. USA. 23.55 - „Cwaniak” - s. 0.50 - Na każdy temat. 1.50 - „Dolina kadek” - s.

